



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny
(1472)

61. posiedzenie
Komisji Kultury i Środków Przekazu
w dniu 24 marca 2010 r.

VII kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy o utworzeniu Akademii Sztuki w Szczecinie (druk senacki nr 827, druki sejmowe nr 2724 i 2814).

(Początek posiedzenia o godzinie 12 minut 02)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Piotr Andrzejewski)

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Otwieram posiedzenie.

W porządku obrad mamy jeden punkt: rozpatrzenie ustawy o utworzeniu Akademii Sztuki w Szczecinie – są do tego odpowiednie druki sejmowe.

Czy wszyscy państwo otrzymaliście druki i zapoznaliście się z opinią legislacyjną? Tak. Dziękuję bardzo.

Witam przedstawicieli ministerstwa. Witam przede wszystkim pana posła i dziękuję za powrót do dobrej tradycji z okresu pierwszych kadencji, kiedy w trakcie prac nad projektami poselskimi przedstawiciel wnioskodawców, przedstawiciel Sejmu – witam – brał udział w przedstawianiu wyniku prac sejmowych nad inicjatywą legislacyjną.

Zgodnie z procedurą przyjętą w naszej komisji na początku stanowisko prezentuje, jeżeli jest, przedstawiciel Sejmu, później Biuro Legislacyjne, a następnie przedstawiciel rządu. Wydaje mi się, że w przypadku tej legislacji będzie to istotne, zresztą jak i w przypadku każdej innej.

Bardzo proszę, Panie Pośle, oddaję panu głos.

Posel Sławomir Preiss:

Dziękuję bardzo za zaproszenie. Posel Sławomir Preiss, przewodniczący podkomisji, która zajmowała się naszym, że tak powiem, ukochanym projektem ustawy o utworzeniu Akademii Sztuki w Szczecinie.

Będąc z zawodu artystą plastykiem, absolwentem akademii sztuki w Krakowie, wiem, jak potrzebne jest utworzenie tego typu uczelni w województwie zachodniopomorskim. Minister Zdrojewski wielokrotnie powtarzał, że ta uczelnia zapełni białą plamę, bo od Zielonej Góry przez Szczecin aż do Koszalina nie ma takiej uczelni i że traktuje to jako jeden z czterech projektów priorytetowych w skali całego kraju. Przekazanie przez władze miejskie, wojewódzkie, zarówno przez wojewodę, jak i przez marszałka, ogromnych środków oraz nieruchomości w celu utworzenia tej akademii świadczy o ich dużej determinacji. Mam przed sobą także bardzo pozytywną opinię ministra kultury i dziedzictwa narodowego Bogdana Zdrojewskiego, która została skierowana na ręce pani Iwony Śledzińskiej-Katarasińskiej, przewodniczącej Komisji Kultury i Środków Przekazu Sejmu RP. Mam przed sobą również dokumentację świadczącą o pracy podkomisji nadzwyczajnej, podczas której zostało przygotowanych

sześć poprawek, które zostały przyjęte jednogłośnie, a także... Nie wiem, jak to ująć... Otóż kolejnym elementem dopingującym nas do jak najszybszego uchwalenia ustawy czy kontynuowania prac w celu utworzenia Akademii Sztuki na pewno jest to, że najpierw komisja jednogłośnie pozytywnie zaopiniowała ten projekt poselski, a na ostatnim posiedzeniu Sejmu 423 posłów jednogłośnie – nie muszę mówić, że zdarza się to bardzo rzadko – przyjęło projekt ustawy, ku mojej ogromnej radości.

Presja czy oczekiwania społeczności, szczególnie młodych ludzi, którzy nie będą musieli studiować na prywatnych uczelniach, nie będą musieli wędrować czy to do Poznania, czy do Warszawy, czy do innego miasta, gdzie znajdują się państwowe uczelnie artystyczne, są ogromne. Dodatkowo będzie to pierwsza tego typu uczelnia w kraju, pierwsza akademia sztuki, w której będzie wydział muzyczny i plastyczny.

Ja może zacytuję tu kilka słów opinii, którą przedstawił pan minister Bogdan Zdrojewski. „Jak z powyższego wynika, tworzona Akademia Sztuki ma być pierwszą interdyscyplinarną uczelnią artystyczną w Polsce, która w jednej strukturze prowadzić będzie studia w kilku dyscyplinach sztuki – muzyka, plastyka, teatr – co w pełni koresponduje z ogólnoswiatową tendencją w zakresie organizacji procesu kształcenia zmierzającego w kierunku tworzenia dużych ośrodków akademickich o charakterze interdyscyplinarnym. W świetle przedstawionych przez projektodawcę argumentów należy podkreślić, że idea powstania Akademii Sztuki w Szczecinie jest interesującą i godną poparcia inicjatywą, wynikającą niewątpliwie z potrzeb zarówno mieszkańców Szczecina, jak i całego regionu, mającą na względzie przede wszystkim założenie, że rozwój kształcenia artystycznego w sposób bardzo istotny uwidacznia znaczenie kultury i sztuki we współczesnym świecie.”

Szczecin leży blisko granicy, co na pewno tworzy ogromną szansę dla studentów mieszkających po drugiej stronie granicy, którzy będą mieli możliwość studiowania tam, bo będzie im bliżej do Szczecina niż do Berlina. Wykładowców także mamy ze strony zachodniej, na przykład wykładowców, którzy wykładają na Kunst Fachhochschule w Poczdamie. Myślę, że ciekawym elementem jest także to, że będzie to uczelnia, gdzie wykładać i pobierać naukę będzie mogło środowisko, jak można powiedzieć, co najmniej dwunarodowe. Ja, powtarzam, też jestem z zawodu artystą plastykiem. Musiałem wędrować na studia aż do Krakowa, ale jeżeli wiele lat temu, bo to był 1972 r., byłaby taka szansa, to na pewno chciałbym studiować bliżej domu.

Proszę o jak najbardziej przyjazne potraktowanie tego projektu. To dotyczy też terminu – determinuje nas czas, bo chodzi o kwestię powołania, przygotowania i podjęcia wielu decyzji. Proszę o pozytywne rozpatrzenie poselskiego projektu ustawy o utworzeniu Akademii Sztuki w Szczecinie, zawartej w druku nr 2724.

Myślę, że wątpliwości, które pojawiły się w trakcie obrad sejmowych Komisji Kultury i Środków Przekazu oraz Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży, zostały wyjaśnione i wszystkie poprawki zostały naniesione. Nieskromnie śmiem twierdzić, że skoro 423 posłów jednogłośnie głosowało za tą ustawą, to ta ustawa jest doskonała. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Dziękuję bardzo panu przewodniczącemu, panu posłowi.

Zanim udzielię głosu Biuru Legislacyjnemu, którego tutaj opinię mamy, i poproszę o zdanie przedstawicieli rządu, to zapytam przedstawiciela ministra kultury, pana

profesora Wiktora Jędrzejca – witam, Panie Profesorze – jaka jest przyczyna skierowania opinii ministra tylko do Sejmu, a nie do Senatu. Czy jest to zaniedbanie, czy działanie celowe? Bo nasz sekretariat nie otrzymał opinii ministra. W związku z tym polegamy tutaj na zdaniu pana posła. Jeżeli pan poseł dysponuje tą opinią, to chciałbym, żeby pani Monika była łaskawa ją skserować teraz, jeszcze w czasie pracy komisji, i doręczyć senatorom. Ta ustawa odbiega od pewnego schematu przewidzianego w ustawie o szkolnictwie wyższym i stanowi *lex specialis*, dlatego tutaj zdanie ministra, które pan będzie reprezentował na pewno bardzo merytorycznie, ma dla nas ogromne znaczenie. Panie Ministrze, czy niepoinformowanie Senatu o tym jest celowe?

Bardzo proszę.

**Dyrektor Departamentu Szkolnictwa Artystycznego i Edukacji Kulturalnej
w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego
Wiktor Jędrzejec:**

Na początku przepraszę za zaistniałą sytuację, ale nasze wystąpienie było poprzedzone wystąpieniem przewodniczącej komisji do ministra o taką opinię, więc taką opinię sporządziliśmy. Przepraszam bardzo, bo można było od razu przygotować taką opinię dla senackiej komisji – i to jest nasze zaniedbanie. Jeśli tak to państwo odbieracie, to bardzo przepraszam. Faktycznie można było od razu przygotować opinię także dla komisji senackiej. Jeszcze raz przepraszam.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Na przyszłość w każdym razie prosiłbym, jeżeli chodzi o tak ważne dokumenty jak opinia ministra – oczywiście pan personalnie będzie tą opinię prezentował – zwłaszcza że na nią się powołujemy na etapie legislacji... Ta opinia jest szczególnie dla nas ważna, ponieważ ta ustawa budzi pewne prawne wątpliwości, i to nie jest taka typowa opinia na temat ustawy, która dotyczy indywidualnego przypadku nadania uczelni miana akademii. Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Jeżeli można, Panie Pośle, to bardzo prosiłbym dać to pani Monice i prosiłbym o skserowanie tego dla członków komisji.

Panie Ministrze, skoro już jest pan przy głosie, to od razu prosiłbym zrelacjonować opinię pana ministra.

**Dyrektor Departamentu Szkolnictwa Artystycznego i Edukacji Kulturalnej
w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego
Wiktor Jędrzejec:**

Szanowni Państwo!

Przede wszystkim podstawowymi, poza wymienionymi już wcześniej przez pana posła argumentami... To znaczy na decyzję pana ministra Bogdana Zdrojewskiego miało wpływ kilka elementów.

Pierwszy element związany jest z tym, że w tym rejonie Polski minister kultury nie ma żadnej narodowej instytucji kultury, która reprezentowałaby jego i kulturę na-

rodową. To jest szalenie ważne. Dlatego wydawało się nam, że szkoła artystyczna – teraz już dziewiętnasta, bo do tej pory mamy ich osiemnaście – byłaby bezspornie taką instytucją, która miałaby charakter narodowej instytucji kultury w tym miejscu Polski. To jest jeden element.

Drugi element bardzo ważny, taki instytucjonalny, jest, proszę państwa, taki, że filia, jedna z najstarszych filii w szkolnictwie artystycznym, będzie miała szansę na pełen rozwój. Trzeba jasno stwierdzić, że w związku z wysokością środków finansowych w szkolnictwie wyższym, w szczególności w szkolnictwie wyższym artystycznym, filie poza macierzą są narażone na niedobór środków finansowych. Zatem dotychczasowa filia, teraz jako samodzielna szkoła, wsparta bardzo mocno przez władze lokalne, będzie miała wreszcie szansę na dużą samodzielność, nie tylko instytucjonalną, ale też organizacyjną i technologiczną. Zaczynamy tu od wydziałów muzycznych – to wsparcie w postaci środków na infrastrukturę, na instrumenty będzie bardzo, bardzo znaczące. W poprzednim organizacyjnym rozwiązaniu nie było takiej możliwości.

Tak że to są te podstawowe elementy, które każą nam popierać takie działania, szczególnie że – tu jeszcze raz to podkreślę – władze lokalne, prezydent miasta, wojewoda, w ogóle cała społeczność rzeczywiście gorąco i aktywnie włączyły się w myślenie o rozwoju tej uczelni.

Trzeci element to jest element społeczny, o którym też tu wcześniej rozmawialiśmy. Dla rodzin koszty wysyłania dzieci do uczelni artystycznych, na których studiowanie – trzeba to sobie jasno powiedzieć – jest drogie, do większych ośrodków są wysokie. To, że szkoła artystyczna będzie bliżej domu, jest też bardzo ważnym elementem społecznym dla środowiska całego regionu.

Z tych trzech powodów pan minister gorąco wspierał ideę powstania tej nowej szkoły, która jest zbudowana oczywiście na bazie podstawowej, czyli Filii Akademii Muzycznej w Poznaniu.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Dziękuję bardzo.

Czy państwo już otrzymaliście kopię pisma? Prosiłbym, żeby zwrócić uwagę na końcowy fragment, który mówi, że na obecnym etapie procesu legislacyjnego sprawy zostaną rozstrzygnięte przez autora ustawy na korzyść niniejszej poselskiej inicjatywy, czego wyrazem będzie utworzenie nowej uczelni artystycznej. Rozumiem, że jest to aprobata jednocześnie dla koncepcji prawnej, która została zaproponowana.

Dla porządku i dla równowagi bardzo proszę, Panie Ministrze – mówię do pana ministra z Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego – o pana opinię w tym zakresie. Nie mamy jej na piśmie, ale rozumiem, że jest pan upoważniony do prezentowania stanowiska ministra.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Witold Jurek:

Panie Przewodniczący! Szanowni Panowie Senatorowie!

Ministrem wiodącym w sprawie uczelni artystycznych jest minister kultury i dziedzictwa narodowego. Minister nauki i szkolnictwa wyższego wyraził swoją opinię tylko na temat, powiedziałbym, w ogóle charakteru takiego przekształcenia takich

uczelni. Generalnie polityka Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego idzie w kierunku konsolidacji uczelni. W tej chwili w Polsce mamy grubo ponad czterysta pięćdziesiąt uczelni i zależy nam na tym, żeby liczba tych uczelni była mniejsza, ale żeby te uczelnie były silniejsze kadrowo, dydaktycznie i badawczo. Tworzenie takiej uczelni artystycznej w Szczecinie akurat wpisuje się w tę generalną politykę ministerstwa, w tworzenie takich uczelni skonsolidowanych, silnych kadrowo i silnych dydaktycznie. Opinia ministerstwa nauki tylko tego dotyczyła.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Rozumiem, że rząd reprezentuje tutaj minister kultury – bo stanowisko rządu reprezentuje zawsze jedna osoba – i wobec tego opinię ministra Zdrojewskiego traktujemy jako opinię rządową i wiążącą. Tak?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Witold Jurk: Tak, oczywiście.)

Dziękuję bardzo.

Czy pani dyrektor Barbara Wierzbicka z tegoż ministerstwa ma coś do dodania?

(Zastępca Dyrektora Departamentu Nadzoru i Organizacji Szkolnictwa Wyższego w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Barbara Wierzbicka: Nie. Ja jestem z ministerstwa nauki. Pan minister przedstawił wszystko, co należało przedstawić.)

A, to pani. Przepraszam.

Tak że wyczerpaliśmy opiniowanie, jeśli chodzi o ten resort.

O głos prosi jeszcze pan poseł, pan przewodniczący...

Proszę uprzejmie.

Poseł Sławomir Preiss:

Ja chciałbym jeszcze dodać, żeby wzmocnić argumenty na plus, że wojewoda przekazał piękne zabytkowe budynki, znajdujące się w centrum miasta, w których zostanie zlokalizowana ta uczelnia. Uczelnia prywatna, Wyższa Szkoła Sztuki Użytkowej, także wniosła majątek w postaci budynku. Czynione są starania, żeby następny budynek przeznaczyć na bursę dla studentów. I determinacja samorządu, marszałka, wojewody, prezydenta, którzy przekazali także znaczne kwoty na rzecz naszej – powtarzam to za każdym razem – ukochanej Akademii Sztuki w Szczecinie, jest ogromna.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Dziękuję bardzo, Panie Pośle...

(Brak nagrania)

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

...Opinia jest dosyć obszerna.

Proszę o jej zrelacjonowanie.

**Ekspert do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Marek Jarentowski:**

Dziękuję bardzo. Marek Jarentowski.

Ja od razu przejdę do uwag szczegółowych, bo cel ustawy został już tu przedstawiony.

Pierwsza uwaga dotyczy rodzaju aktu. Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym w drodze ustawy, czyli tak jak my dzisiaj, tworzy się publiczne uczelnie akademickie. Zgodnie z definicją zawartą w tej ustawie uczelnią akademicką jest uczelnia, w której przynajmniej jedna jednostka organizacyjna posiada uprawnienie do nadawania stopnia naukowego doktora. Jak wynika z „Wykazu jednostek organizacyjnych uprawnionych do nadawania stopni naukowych i stopni w zakresie sztuki oraz nazw nadawanych stopni”, który co miesiąc publikuje Centralna Komisja do spraw Stopni i Tytułów, żadna z jednostek organizacyjnych, na bazie których powstanie akademii, nie posiada uprawnienia do nadawania stopnia naukowego doktora. Oznacza to, iż do momentu uzyskania takiego uprawnienia nowo tworzona uczelnia nie będzie uczelnią akademicką. Będzie ona jednak spełniała warunki przewidziane dla uczelni zawodowej. Uczelnie zawodowe tworzone są w drodze rozporządzenia Rady Ministrów wydanego na wniosek właściwego ministra albo sejmiku województwa działającego w porozumieniu z właściwym ministrem. I mając to na uwadze, należałoby rozważyć, czy w przypadku analizowanej ustawy zachodzą uzasadnione przesłanki odstąpienia od dotychczasowych zasad dotyczących tworzenia uczelni akademickich sformułowanych w ustawie – Prawo o szkolnictwie wyższym, a więc w ustawie podstawowej dla danej dziedziny spraw, jak można powiedzieć, w konstytucji szkolnictwa wyższego. Jeśli kierować się ściśle przepisami prawa o szkolnictwie wyższym, to uczelnia, którą tworzy opiniowana ustawa, powinna powstać w drodze rozporządzenia Rady Ministrów. W momencie uzyskania przez nią dwóch uprawnień do nadawania stopnia naukowego doktora mogłaby być ona w drodze ustawy przekształcona w uczelnię akademicką. To jest w ogóle pierwszy przypadek w historii ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym, że parlament tworzy wyższą szkołę zawodową. Do tej pory nigdy to się nie zdarzyło. I to jest kolejny precedens. Pamiętam, że i posłowie, i senatorowie czasami zrywają się na to, że kolejna drobna sprawa dotycząca zmiany nazwy uczelni wpływa do parlamentu. No a przyjęcie tej ustawy wywoła skutek taki, że potem jakiegokolwiek zmiany związane z nazewnictwem czy przekształceniem szkoły – sprawy oczywiste, bo zmiana nazwy nie jest niczym szczególnym – będą musiały przejść przez parlament.

Druga uwaga jest podobna do poprzedniej – ale nie do końca – i dotyczy nazwy uczelni. Zgodnie z art. 3 ust. 5 prawa o szkolnictwie wyższym wyraz „akademia” może być używany w nazwie uczelni pod warunkiem, że jej jednostki organizacyjne posiadają co najmniej dwa uprawnienia do nadawania stopnia naukowego doktora. Z uzyskanych informacji wynika, iż nowo tworzona uczelnia nie będzie posiadać takich uprawnień. W związku z tym, iż nie jest spełniony warunek zawarty w przytoczonym przepisie prawa, tworzona uczelnia nie może nazywać się akademią. Różnica między uczelnią akademicką a zawodową jest taka, że uczelnie akademickie są tworzone przez parlament, a uczelnie zawodowe – przez Radę Ministrów w drodze rozporządzenia. Inną kwestią są nazwy: uniwersytet, politechnika, akademii. Ustawa mówi, że aby nazywać się akademią, trzeba mieć dwa uprawnienia. Czyli, powiedzmy, mamy taką sy-

tuację, że mamy uczelnię akademicką, ale ona może nosić nazwę tylko szkoły wyższej, tylko niejako w cudzysłowie akademickiej, a żeby nazywać się akademią, to już musiałaby ona mieć dwa uprawnienia – tego warunku omawiana uczelnia tym bardziej nie spełnia.

Trzecia uwaga jest bardziej techniczna i dotyczy terminów. Akademia Sztuki zostanie utworzona z dniem wejścia w życie ustawy, to jest po upływie czternastu dni od dnia jej ogłoszenia, ale zniesienie jednostek, na bazie których akademia powstanie, czyli wydziału i katedry stosownych uczelni, nastąpi 30 września 2010 r. Z kolei przejęcie zobowiązań i praw dotyczących Wydziału Edukacji Muzycznej filii w Szczecinie nastąpi 1 października 2010 r., przejęcie pracowników, studentów i słuchaczy nastąpi w dniu 1 września 2010 r., wybory do senatu i rad wydziałów oraz wybory dziekanów zostaną przeprowadzone do dnia 30 września 2010 r. W związku z tym jest pytanie, dlaczego ustawodawca różnicuje terminy utworzenia uczelni oraz terminy następstw prawnych tego utworzenia. W dotychczasowej praktyce ustawodawca, tworząc uczelnie, przewidywał, co do zasady, iż utworzenie uczelni i jego skutki dla innych podmiotów następować będą w tym samym terminie, na ogół z dniem 1 września, bo kadencje organów się zaczynają 1 września, ale może być to też termin 1 października, bo rok akademicki rozpoczyna się 1 października. A tu tych terminów jest zbyt dużo. Ustawa ta spowoduje sytuację, że na przykład pomiędzy 1 września a 30 września 2010 r. Wydział Edukacji Muzycznej szczecińskiej Filii Akademii Muzycznej będzie istniał, nie mając ani pracowników, ani studentów czy słuchaczy. Dalej, z art. 4 ust. 3 można wnosić, iż w okresie tym będą mogły powstawać prawa i zobowiązania, które dotyczą przecież znoszonego wydziału. Poza tym od dnia utworzenia uczelni wydział i katedra, które złożą się na nową uczelnię, staną się jednostkami organizacyjnymi Akademii Sztuki w Szczecinie. Trudno więc sobie wyobrazić, że do dnia 30 września będą one jednocześnie jednostkami organizacyjnymi dwóch dotychczasowych uczelni. Różne daty utworzenia uczelni oraz zniesienia jednostek organizacyjnych powodują de facto wewnętrzną sprzeczność ustawy.

Kolejna uwaga dotyczy skutku wprowadzenia zmian dla dotychczasowej filii. Mianowicie z art. 4 ust. 1 wynika, że akademia powstanie na bazie Wydziału Edukacji Muzycznej szczecińskiej Filii Akademii Muzycznej w Poznaniu oraz Katedry Edukacji Artystycznej Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Szczecińskiego. Akademia Muzyczna w Poznaniu w swojej szczecińskiej filii prowadzi dwa wydziały: Wydział Edukacji Muzycznej oraz Wydział Instrumentalny. Zniesienie Wydziału Edukacji Muzycznej spowoduje, iż w szczecińskiej Filii Akademii Muzycznej w Poznaniu pozostanie tylko jeden wydział, co w efekcie pociągnie za sobą konieczność zmiany formy prawnej, w jakiej Akademia Muzyczna w Poznaniu będzie prowadzić działalność dydaktyczną w Szczecinie. Zasada jest taka, że uczelnia poza swoją siedzibą może tworzyć wydziały zamiejscowe, ale jeśli mają być to dwa wydziały pozamiejscowe, to można wtedy utworzyć filię składającą się z dwóch wydziałów. Kiedy ta ustawa wejdzie w życie, ta filia będzie miała tylko jeden wydział, więc nie będzie mogła być w ogóle filią. Być może ustawodawca zakłada, że uprawnione podmioty na czas dostosują nazewnictwo czy formę prawną tej zamiejscowej jednostki dydaktycznej.

Kolejna uwaga dotyczy art. 6 ust. 1 pkt 1, który sugeruje, iż Katedra Edukacji Artystycznej Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Szczecińskiego jest pracodawcą w rozumieniu przepisów ustawy – Kodeks pracy. Oczywiście pracodawcą jest Uni-

wersytet Szczeciński. Mając na względzie zapewnienie precyzji języka prawnego, należałoby przyjąć poprawkę zaproponowaną w opinii w punkcie piątym.

Kolejna uwaga dotyczy pewnej nowości, to znaczy rozwiązania, które do tej pory nie pojawiało się w innych tego rodzaju ustawach, zawartego w art. 6 ust. 1 pkt 2–4. Przepis art. 6 ust. 1 jest przepisem dostosowującym, którego celem jest rozstrzygnięcie kwestii o charakterze osobowym, powstających w związku ze zniesieniem jednostek organizacyjnych, na bazie których powstanie nowa akademia. Analogiczne przepisy ustawodawca zamieszcza we wszystkich ustawach, które tworzą nowe uczelnie na bazie innych podmiotów. Jednakże ta ustawa zmienia tę praktykę w zakresie tego rodzaju przepisów poprzez wskazanie, iż w odniesieniu do pewnych osób skutek przewidziany przepisem dostosowującym nastąpi dopiero po wyrażeniu woli przez zainteresowaną osobę. Wydaje się, iż dodanie tych wyrazów w trakcie prac w Sejmie wynikało z troski o to, aby nikt nie był zmuszony przez ustawodawcę do kontynuowania nauki w nowo tworzonej uczelni. Dodane wyrazy mogą w przyszłości powodować wątpliwości interpretacyjne, w szczególności w zakresie skutku niewyrażenia woli. Pojawia się bowiem pytanie, czy osoba, która nie złoży oświadczenia, pozostanie studentem uczelni, czy nie, co może być powodem sporu między uczelniami macierzystymi, akademią oraz osobami, o których mowa w przepisach dostosowujących. Wydaje się, iż cel, który przyświecał ustawodawcy, jest dostatecznie realizowany przez inne przepisy znajdujące się w systemie prawnym. Nie budzi bowiem dzisiaj wątpliwości fakt, że każdy student może zrezygnować ze studiowania na uczelni, która mu nie odpowiada, więc nie trzeba tutaj tego podkreślać.

Kolejna uwaga dotyczy studiów podyplomowych i kursów dokształcających – czyli takich, w cudzysłowie, nietypowych form kształcenia – i art. 6 ust. 1 pkt 3. Ze względu na to, że szczeciński Wydział Edukacji Muzycznej Filii Akademii Muzycznej nie prowadzi oraz nie ma w planach, nawet w najbliższym roku akademickim, prowadzenia studiów podyplomowych i kursów dokształcających, co wynika z informacji zamieszczonych na stronie internetowej – uczelnie mają obowiązek już teraz takie informacje zamieścić – wskazany przepis w części dotyczącej Wydziału Edukacji Muzycznej jest zbędny. Ponadto z formalnego punktu widzenia Katedra Edukacji Artystycznej Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Szczecińskiego nie prowadzi studiów podyplomowych. Studia podyplomowe opisane są na stronie internetowej pod nazwą „muzyka” i prowadzone są formalnie przez Wydział Humanistyczny. Wydaje się, że również Wydział Humanistyczny Uniwersytetu Szczecińskiego nie prowadzi w ogóle kursów dokształcających w zakresie sztuki. Biorąc to pod uwagę, należałoby zmienić także pewne sformułowanie, które mówi, po pierwsze, o konkretnych studiach podyplomowych, jednakże nieprowadzonych, czyli o muzyce, po drugie, o studiach prowadzonych nie przez katedrę, bo ona ich nie prowadzi, tylko przez Uniwersytet Szczeciński.

Kolejna uwaga dotyczy podstawowych jednostek organizacyjnych. Zgodnie z art. 2 ust. 1 pkt 29 ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym uprawnienie do prowadzenia kierunku studiów mają tylko podstawowe jednostki organizacyjne uczelni, czyli wydziały lub inne jednostki, którym statut uczelni nada status podstawowej jednostki organizacyjnej. Statut Uniwersytetu Szczecińskiego przewiduje, że podstawową jednostką organizacyjną uczelni jest wydział. Statut przewiduje też, co prawda, i inne jednostki Uniwersytetu Szczecińskiego, ale, po pierwsze, nie wymienia ich nazw wła-

nych, a po drugie, żadnej z nich nie nadaje statusu podstawowej jednostki organizacyjnej. Oznacza to, że studia prowadzi Wydział Nauk Humanistycznych, a nie katedra, dlatego że tylko podstawowe jednostki organizacyjne mogą prowadzić studia. Wynika to również z oceny kształcenia dokonanej na podstawie art. 49 ust. 1 pkt 2 prawa o szkolnictwie wyższym przez Państwową Komisję Akredytacyjną. We wrześniu 2009 r. Państwowa Komisja Akredytacyjna przyznała ocenę warunkową dla kierunku „edukacja artystyczna w zakresie sztuki muzycznej” – na obu stopniach kształcenia, pierwszym i drugim – który jest prowadzony przez Wydział Nauk Humanistycznych. Przypomnę tylko, że ocena warunkowa to jest druga od końca, czyli ostrzegająca, że coś złego się dzieje na danym kierunku. Należałoby przytoczyć fakty uwzględnąć w przepisie dostosowującym, w art. 6 ust. 1 pkt 4. Ponadto, kierując się zasadami techniki prawodawczej dotyczącymi budowy przepisów zawierających wyliczenie oraz oznaczania przepisów ustawy, należy uznać, iż myśl ustawodawcy sformułowana w art. 6 ust. 1 pkt 4 zdanie drugie powinna być przeniesiona do osobnej jednostki redakcyjnej.

I jeszcze dwie drobne uwagi. W związku z uwagami, które wcześniej zostały przedstawione, w art. 6 ust. 3 ustawodawca nie powinien sugerować, iż stosowne uprawnienia zachowa Katedra Edukacji Artystycznej. Z systemowego punktu widzenia katedra nie będzie uczestniczyć w prowadzeniu studiów, jako jednostka organizacyjna podstawowej jednostki organizacyjnej, którą będzie Wydział Edukacji Muzycznej. Być może tutaj twórca ustawy pomylił prowadzenie studiów jako pewne uprawnienie, a formalnie może je prowadzić wydział, z prowadzeniem studiów w sensie praktycznym. Wiadomo, że katedra, jako najbardziej związana z danym kierunkiem, faktycznie prowadzi ten kierunek w tym sensie, że profesorowie tej katedry prowadzą większość zajęć na tym kierunku, ale to jest zupełnie coś innego niż formalne prowadzenie i w ustawie nie powinno się posługiwać tymi sformułowaniami w taki dowolny sposób. Ta sprawa jest też potwierdzona przez art. 6 ust. 2 opiniowanej ustawy, z którego wynika, iż status podstawowej jednostki organizacyjnej uzyska tylko Wydział Edukacji Muzycznej, bo ustawodawca nie podnosi rangi katedry poprzez uznanie jej za podstawową jednostkę organizacyjną.

(Przewodniczący Piotr Andrzejewski: Ust. 2?)

Tak, art. 6 ust. 2.

(Przewodniczący Piotr Andrzejewski: Jednostki organizacyjne, o których mowa w art. 4 ust. 1, stają się jednostkami organizacyjnymi akademii. Ten zapis, tak?)

Tak. I tutaj katedrze nie nadaje się statusu podstawowej jednostki organizacyjnej, więc z tej ustawy wynika, że status podstawowej jednostki organizacyjnej będzie miał tylko ten wydział i tylko ten wydział będzie mógł prowadzić studia. Być może intencją ustawodawcy było to, żeby ta katedra stała się jednak częścią wydziału, który ma być włączony, choć nie wynika to wprost z ustawy. A być może ktoś doszedłby do wniosku, że ona ma się stać osobnym wydziałem. To pierwsze rozwiązanie byłoby lepsze z tego względu, że przecież Wydział Humanistyczny czy ta katedra, w cudzysłowie, prowadzi ten sam kierunek studiów. Więc po co tworzyć dwie jednostki nowo tworzonej uczelni, które mają prowadzić te same studia, tym bardziej że ta katedra pewnie nie będzie spełniała wymagań w zakresie minimów kadrowych do prowadzenia kierunku studiów? Bo na razie ona ich nie ma, na razie ma je Wydział Humanistyczny Uniwersytetu Szczecińskiego.

Kolejna uwaga dotyczy art. 7. Przepis ten określa skład senatu akademii do dnia wyboru nowego składu w trybie i na zasadach określonych w art. 8 opiniowanej ustawy. W związku z tym przepisem powstaje pytanie, co ustawodawca rozumie przez pojęcie „dotychczasowi przedstawiciele Katedry Edukacji Artystycznej Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Szczecińskiego”. Otóż do senatu Uniwersytetu Szczecińskiego wchodzi przedstawiciele wydziałów – dziekan, jacyś pracownicy – a nie przedstawiciele katedr. Katedry na ogół, w przypadku uczelni w Polsce, nie mają przedstawicieli w senacie. Być może tu chodzi o osoby zatrudnione w katedrze, które wydział wystawił jako przedstawicieli do senatu, ale to trzeba wyraźnie sformułować, bo formalnie katedra nie ma przedstawicieli w senacie.

I ostatnia uwaga dotyczy art. 8. W dniu utworzenia akademii będzie miała tylko jeden wydział i fakt ten powinien znaleźć odzwierciedlenie w tym artykule. Przepis ten powinien stanowić o dziekanie i o radzie wydziału, a nie o dziekanach i radach wydziału, tym bardziej że zasady techniki prawodawczej mówią, że w przepisach używa się liczby pojedynczej, a nie mnogiej. A właśnie ta forma powoduje niepewność: skoro mówimy o dziekanach i radach wydziału, to być może jest to sugestia ustawodawcy, że ta katedra stanie się drugim wydziałem. Tymczasem z tego zapisu to nie wynika. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Dziękuję bardzo.

Teraz otwieram cykl pytań do Biura Legislacyjnego, później będą wypowiedzi i poprawki. Jako przedstawiciel wnioskodawców i Sejmu o głos zawsze może poprosić pan poseł.

(Poseł Sławomir Preiss: Czy ja mogę krótko się odnieść do tych uwag?)

Chce pan się do nich ustosunkować. Bardzo proszę, Panie Pośle.

Posel Sławomir Preiss:

Art. 255 prawa o szkolnictwie wyższym mówi, że do dnia 30 czerwca 2016 r. nazwy uczelni zostaną dostosowane do wymagań określonych w art. 3. Do dnia 30 czerwca 2015 r. Rada Ministrów przedłoży projekt ustawy dostosowującej nazwy publicznych uczelni akademickich do wymagań określonych w art. 3. Rada Ministrów w drodze rozporządzenia dostosuje nazwy uczelni publicznych utworzonych w drodze rozporządzenia albo uczelni publicznych niebędących uczelniami akademickimi do wymagań określonych w art. 3. Do dnia 31 marca 2015 r. założyciel lub uprawniony organ uczelni niepublicznej przedłoży ministrowi właściwemu do spraw szkolnictwa wyższego wniosek dotyczący dostosowania nazwy uczelni do wymagań określonych w art. 3. Jeśli uprawniony organ lub założyciel uczelni niepublicznej nie dopełni obowiązku, o którym mowa w ust. 4, nazwę tej uczelni zmienia minister właściwy do spraw szkolnictwa wyższego. Decyzję o zmianie nazwy wydaje się z urzędu.

Ustawa przedłużyła termin, do którego uczelnie są zobowiązane do dostosowania nazwy do wymogu art. 3 ust. 5 ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym, który zawiera definicję o akademii. Ustawa ponadto nie wskazuje, czy dotyczy to wyłącznie uczelni istniejących, czy uczelni nowo otwieranych.

Teraz chciałbym się odnieść konkretnie do Szczecina. W Szczecinie każdego roku na kierunkach artystycznych kształci się ponad czterystu siedemdziesięciu studentów rozproszonych między cztery wyższe uczelnie: niepubliczną Wyższą Szkołę Sztuki Użytkowej, szczecińską Filię Akademii Muzycznej w Poznaniu, Katedrę Edukacji Artystycznej Uniwersytetu Szczecińskiego oraz Katedrę Rysunku, Malarstwa i Rzeźby Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Technologicznego. Główną ideą utworzenia uczelni artystycznej w Szczecinie jest skupienie wymienionego potencjału w postaci kadry naukowej, dydaktycznej oraz studentów w jednej strukturze uczelni akademickiej. Obecnie wskaźniki są takie: czterdziestu jeden samodzielnych pracowników naukowych oraz dwudziestu siedmiu doktorów na podstawie deklaracji kadrowych zgłosiło chęć podjęcia zatrudnienia w pełnym wymiarze czasu pracy. To pozwoli nowo powstającej uczelni spełnić wymogi kadrowe niezbędne do rozpoczęcia formalnych starań o nadawanie stopnia naukowego doktora w sztuce w dwóch dziedzinach: w sztukach plastycznych w dyscyplinie „sztuki piękne” i w sztuce muzycznej w dyscyplinie „dyrygentura”. Przewidywany czas nabycia wymienionych uprawnień przez uczelnię wynosi trzy lata, a więc znacznie krócej niż przed rokiem 2016, który przewiduje znowelizowany art. 255 prawa o szkolnictwie wyższym.

W jaki sposób chcemy osiągnąć te uprawnienia?

Przez zatrudnienie odpowiedniej liczby samodzielnych pracowników naukowych, określonej w art. 6 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki, w pełnym wymiarze pracy, od momentu rozpoczęcia działalności uczelni. W przypadku Akademii Sztuki w Szczecinie będzie to dziesięciu samodzielnych pracowników naukowych, uprawniających do nadawania stopnia naukowego doktora w dziedzinie sztuki plastyczne, w dziedzinie artystycznej – sztuki piękne oraz dziesięciu samodzielnych pracowników naukowych w dziedzinie sztuka muzyczna i w dziedzinie artystycznej – dyrygentura. Spis kadry oraz deklarację kadrową mam tutaj w formie załączników. Następnie, przez powołanie zespołu ekspertów złożonych z przedstawicieli Centralnej Komisji do spraw Stopni i Tytułów, Państwowej Komisji Akredytacyjnej oraz Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego pod przewodnictwem profesora Włodzimierza Lecha Puchnowskiego, zgodnie z propozycją złożoną w opinii z dnia 3 stycznia 2009 r., w celu wypracowania optymalnej struktury organizacyjnej oraz sprawnego pozyskania przez jednostki organizacyjne wspomnianych wcześniej dwóch uprawnień do nadawania stopnia naukowego doktora w sztuce.

Wykładnia prawna dotycząca pozyskania tych uprawnień do nadawania stopnia naukowego. Otóż art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki mówi: „Uprawnienie do nadawania stopnia doktora może otrzymać jednostka organizacyjna, która zatrudnia w pełnym wymiarze czasu pracy co najmniej osiem osób posiadających tytuł profesora lub stopień doktora habilitowanego, reprezentującego dziedzinę nauki lub dziedzinę sztuki, w zakresie której jednostka organizacyjna ma otrzymać uprawnienie”. Art. 6... Nie będę cytował tych artykułów, bo myślę, że wszyscy znają ich treść.

Podsumowanie. Utworzenie Akademii Sztuki w Szczecinie nie jest działaniem standardowym i jak każde tego typu przedsięwzięcie rodzi sprzeczne opinie prawne. Powołanie wymienionej uczelni nie odbywa się tylko poprzez przekształcenie jednostek uczelni publicznych, ale przewiduje również przejęcie procesu dydaktycznego wraz z kadrą naukowo-dydaktyczną niepublicznej wyższej szkoły. Do tego dochodzi

fakt, iż ma to być pierwsza interdyscyplinarna uczelnia w Polsce, która w ramach jednej struktury ma prowadzić studia w kilku dyscyplinach, o których mówiłem. Alternatywny do wnoszonego projekt utworzenia w Szczecinie artystycznej wyższej szkoły zawodowej jako etap pośredni, poprzedzający powstanie akademii, to przekreślenie szans na skupienie w swojej strukturze zakładanego potencjału kadry naukowej i studentów. Nie jest pewne, czy składane dziś deklaracje kadry i studentów zostaną podtrzymane, a to z prostego powodu – jest spora różnica między legitymowaniem się dyplomem Uniwersytetu Szczecińskiego a legitymowaniem się dyplomem wyższej szkoły zawodowej, jak również jest różnica między zatrudnieniem na stanowisku profesora w akademii artystycznej a zatrudnieniem na stanowisku profesora w wyższej szkole zawodowej. Spowoduje to niewątpliwie odpływ czynnika ludzkiego – w sytuacji, w której kadra naukowo-dydaktyczna w sztuce jest ograniczona do innych jednostek o bardziej znaczącym charakterze z punktu widzenia rangi oraz prestiżu – czego należy próbować unikać na wszelkie sposoby. Jedyną szansą uniknięcia tego procesu jest utworzenie, tak jak mówimy, akademii sztuki. Państwowa wyższa szkoła artystyczna, a więc uczelnia o niższej randze, spowoduje dalsze rozdrobnienie miejscowych studiów artystycznych, w wyniku czego szczecińska droga do akademii może być przedłużona o następne dziesięć czy piętnaście lat. Wobec brzmienia art. 255 ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym należy podjąć wszelkie próby, aby możliwe było jednak utworzenie akademii sztuki, albowiem niejednoznaczna treść przepisów nie powinna przekreślać wieloletnich już wysiłków. Już od około dwudziestu lat środowiska twórcze, artystyczne, społeczne czy polityczne czynią starania zmierzające do utworzenia w Szczecinie silnego ośrodka akademickiego w dziedzinie kultury i sztuki.

Panie Przewodniczący, jeżeli mógłbym zasugerować, to prosiłbym o jeszcze szersze wyjaśnienia tych różnych wątpliwości przez przedstawicieli ministra kultury i dziedzictwa narodowego.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Dziękuję bardzo, Panie Pośle.

Rozumiem, że problem prawny, który tu jest bardzo skomplikowany, wyklada się... Nie wiem, czy wyjaśnienia przedstawicieli ministra – który wyraził przede wszystkim wolę polityczną i chęć załatwienia tego problemu na zasadzie *lex specialis* – wymagają jeszcze uzupełnienia. Jeżeli państwo chcecie zabrać głos, to proszę, a jeżeli nie, to będziemy pracować tylko nad kształtem prawnym ustawy, wiedząc, że mamy zadanie, które wynika z woli politycznej i z polskiej racji stanu. Bo to też trzeba brać pod uwagę, że mamy do czynienia z uczelnią w Szczecinie.

Ale na razie, zanim państwo będziecie dalej dywagować, przystąpimy do zadawania pytań przez senatorów. Bo wydaje mi się, że ten etap będzie decydujący dla tego, jak komisja zaopiniuje tę inicjatywę. Gdybyście państwo jednak uważali, że jest coś tak ważnego, że powinno wyprzedzić pytania, to proszę bardzo, jeżeli macie ochotę, proszę zabrać głos.

(Dyrektor Departamentu Szkolnictwa Artystycznego i Edukacji Kulturalnej w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Wiktor Jędrzejec: Jedno zdanie, jeśli państwo pozwolicie.)

Pan profesor, przedstawiciel ministerstwa kultury.

Bardzo proszę, Panie Profesorze.

**Dyrektor Departamentu Szkolnictwa Artystycznego i Edukacji Kulturalnej
w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego
Wiktor Jędrzejec:**

Wiktor Jędrzejec, Departament Szkolnictwa Artystycznego i Edukacji Kulturalnej w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Podstawowym założeniem idei tego projektu ustawy było to, że tworzymy nową szkołę, która tak naprawdę... No, jest właśnie pewien kłopot formalny, bo nie ma takiego modelu ustawowego. Tworzymy nową szkołę, dla której bazą wyjściową są wskazane elementy, ale to będzie nowa jednostka. I w myśl tego założenia – tak pracowały nad tym komisje sejmowe – rozwiązywano problemy. I my dzisiaj już wiemy, że jednostka na pewno ma – i tutaj prosiłbym, żeby zweryfikować to w opinii – jedno uprawnienie dotyczące doktoratu, to na pewno już jest. Woła...

(Przewodnicząc Piotr Andrzejewski: Chodzi o ten wydział, który przejmuje...)

(Głos z sali: Nie ma takiego uprawnienia.)

No to mamy dwie różne opinie.

(Przewodnicząc Piotr Andrzejewski: To za chwileczkę...)

Opieramy się na tym samym źródle, czyli na Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego...

(Głos z sali: Na obwieszczeniu centralnej komisji...)

Tak. Przepraszam bardzo.

I druga sprawa. Nadal trwają prace nad utworzeniem tej szkoły i jest taka wstępna deklaracja Akademii Muzycznej w Poznaniu, że ten drugi wydział, instrumentalny, też wejdzie w skład nowo tworzonej uczelni. Ale oczywiście cały czas mówimy o tworzeniu nowej szkoły. Tyle. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Sprawa jest o tyle istotna, precedensowa, proszę szanownych panów senatorów – bo w tej chwili są tu tylko mężczyźni, członkowie Komisji Kultury i Środków Przekazu – że tworzymy stan prawny de lege ferenda, czyli na przyszłość. Tymczasem dawny art. 255 – tu proszę ewentualnie o zajrzenie weń – dotyczył uczelni już istniejących i tam były określone wymogi dotyczące ich przekształcania. My tworzymy tutaj zupełnie nowy wyjątek od dotychczasowego trybu ustawy o szkolnictwie wyższym i od art. 255. Musimy mieć tego świadomość. Dziękuję, Panie Ministrze, że pan tutaj to sformułował. A więc jest tu rzeczywiście pewne novum. Stąd też jest ta różnica – to budziło moje zastrzeżenia i też panom zwracam na to uwagę, bo to będzie zapewne drażnione... A jest to bardzo istotne, że są różne terminy w realizacji, czyli ustawa od razu wchodzi w życie, ale nabiera mocy prawnej w zróżnicowanych terminach, w zależności od tego, jak się będzie kształtowało funkcjonowanie uczelni, i tej, z której się wydziela jednostki, i tej, którą się tworzy. Pod względem prawnym problem jest naprawdę skomplikowany.

Bardzo proszę, pan senator Sepioł ma głos jako pierwszy.

Senator Janusz Sepioł:

Pan poseł sprawozdawca był łaskaw powiedzieć, że jest absolwentem akademii sztuki w Krakowie. To było albo przejęzyczenie, albo coś niemożliwego, ponieważ w Krakowie jest Akademia Sztuk Pięknych.

Zwracam uwagę na tę liczbę mnogą nie bez powodu, dlatego że tutaj mamy projekt utworzenia akademii sztuki, tymczasem nawet nie długoletnią, ale długowieczną, kilkusetletnią tradycją uczelni tego rodzaju jest używanie liczby mnogiej. Są więc: Academy of Fine Arts czy Akademie der Bildenden Künste, czy też Accademia di Belle Arti itd. Na przykład wszystkie polskie uczelnie tego typu to są akademie sztuk pięknych.

I w tym kierunku zmierzałaby poprawka, którą chciałbym zgłosić, czyli żeby była to Akademia Sztuk w Szczecinie, tym bardziej że akurat ta akademia ma być wyjątkowo wielodyscyplinarna. Nawet nie chodzi w tym wypadku tylko o sztuki piękne w tradycyjnym rozumieniu, ale w ogóle o różne sztuki. Więc już z samego tego powodu ta projektowana nazwa mnie razi. Chyba że jest tu odwołanie się do nazwy uczelni, która została tutaj przywołana jako partner, czyli Kunsthochschule – artystyczna szkoła zawodowa. Wprawdzie tu jest użyta liczba pojedyncza, ale rozumiem, że tu nie chodzi o wyższą szkołę zawodową, bo przecież chcemy się odbić od poziomu szkoły zawodowej. Więc tym bardziej przywiązanie się do tej wielkiej europejskiej tradycji akademii sztuk byłoby właściwe. I chcę formalnie złożyć taką poprawkę, żeby ta szkoła nazywała się: Akademia Sztuk. To jest pierwsza kwestia.

Muszę jednak powiedzieć, że to, co przedstawił pan legislator, jest miażdżące. Ja nie przypominam sobie tak negatywnej opinii Biura Legislacyjnego, z tak ważkimi argumentami jak w tym przypadku. Ta opinia w ogóle zachwiała moim przekonaniem, że taka uczelnia o takim charakterze powinna powstać w proponowanej formie.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

I muszę powiedzieć, że nie przekonują mnie argumenty Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, które chce łączyć uczelnie, zmniejszać ich liczbę, wzmacniać, bo... Jaką tutaj mamy sytuację? Mamy w tej chwili cztery szkoły, które uczą w dyscyplinach artystycznych, a po tej zmianie będą trzy, bo dwie się połączą i będą stanowić jednostkę samodzielną. Zupełnie nie rozumiem, co stoi na przeszkodzie temu, żeby powstał po prostu wydział artystyczny Uniwersytetu Szczecińskiego. To byłoby i wzmocnienie uniwersytetu, i podniesienie rangi całej dyscypliny, ponieważ gwarantowałyby to uczelnia uniwersytecka, która właściwie spełniałaby cele bez tworzenia bytów ponad te, które są konieczne. Jeśliby ten wydział się rozwinął, dorobiłby się praw nadawania stopnia doktora itd., można by myśleć o jego wydzieleniu jako akademii sztuk. Ale obawiam się, że teraz to wszystko jest tutaj trochę ponad możliwości, na miarę wygórowanych ambicji, to znaczy ponad realne możliwości w tym momencie.

I tu mam pytanie, bo czegoś do końca nie rozumiem. Ustawa mówiąca o owych tytułach szkół wyznacza pewien termin, do którego trzeba sytuację w tej kwestii uporządkować. I ja zrozumiałem, że jeżeli uczelnia nie zrobi tego w wyznaczonym terminie, to wtedy ktoś za nią podejmie odpowiednią decyzję. Ale to nie jest tak, że wszystkie uczelnie nazwą się uniwersytetami i będą mieć czas do 2016 r., żeby spełnić wszystkie wymogi bycia uniwersytetem, a jak im się to nie uda, to Rada Ministrów za nie to sprostuje. Przecież to byłby mechanizm działający w ogóle w drugą stronę. To nie o to chodzi, żeby teraz każda uczelnia nazwała się tak, jak chce, i miała czas na

spełnienie wymogów, tylko o to, że jeżeli ktoś ma możliwości przekształcenia się, a tego nie zrobi, to w 2016 r. ktoś to uporządkuje. Czyli jest to w ogóle inny sposób myślenia.

Tak że ja bardzo poważnie zastanawiam się nad tym – jeszcze zobaczymy, jak potoczy się dyskusja – czy lepiej nie odrzucić tej ustawy w całości i pomyśleć, jak w inny sposób można utworzyć ośrodek edukacji artystycznej w Szczecinie. Oczywiście te wszystkie argumenty co do celowości są bezsprzeczne i proponowałbym, byśmy nad tym już nie dyskutowali. To, że w tej części Polski powinno nastąpić ożywienie edukacji artystycznej i że stworzenie tam takiego ośrodka jest częścią polskiej racji stanu, jest poza dyskusją. Ale powoływanie Akademii Sztuki, do której są tak poważne zastrzeżenia legislacyjne, jest moim zdaniem niesłychanie ryzykownym przedsięwzięciem.

Gdybyśmy jednak mieli ją utworzyć, to prosiłbym o rozważenie poprawki, zgodnie z którą byłaby to Akademia Sztuk, a nie Akademia Sztuki. Dziękuję.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę Biuro Legislacyjne o zanotowanie tego jako poprawki pana senatora.

Bardzo proszę, głos ma pan senator Michał Wojtczak.

Senator Michał Wojtczak:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Pan poseł sprawozdawca był uprzejmy powiedzieć, powołując się na wyniki głosowania w Sejmie, że jest to ustawa doskonała. W świetle tego, co już usłyszeliśmy od przedstawiciela Biura Legislacyjnego, wydaje mi się, że jest to sformułowanie i opinia o tej ustawie – delikatnie mówiąc – nieco na wyrost.

Ja chciałbym powiedzieć, że doskonale rozumiem aspirację środowisk artystycznych, samorządowych, politycznych Szczecina i okolic do utworzenia wyższej szkoły artystycznej o statusie akademickim. Naprawdę doskonale to rozumiem. Tu akurat chodzi o szkołę akademicką, ale w różnych środowiskach toczą się boje o to, żeby powołać szkołę wyższą zawodową czy inną o charakterze akademickim. I to są zrozumiałe aspiracje.

Rozumiem też stanowisko ministra kultury, który chciałby mieć na tym obszarze ważną instytucję kulturalną o statusie narodowej instytucji kultury – i tego też nie potrzeba rozwijać. Trochę jednak dziwię się stanowisku Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, że tak łagodnie i spolegliwie podeszło do tego projektu.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Ja rozumiem te argumenty, które przemawiają za konsolidacją szkolnictwa, i to, że Ministerstwu Nauki i Szkolnictwa Wyższego zależy na tym, aby zmienić strukturę szkolnictwa wyższego w Polsce. Wydaje mi się jednak, że ministerstwu przede wszystkim powinno zależeć na poprawie jakości szkolnictwa wyższego, na podnoszeniu poziomu wykształcenia na poziomie akademickim. Wiemy, że nie jest to łatwy do rozwiązania problem, bo mamy ogromny wysyp szkół wyższych, w dużej mierze prywatnych, choć wiemy też, że i szkolnictwo publiczne boryka się z uzyskaniem odpowiednich akredytacji dla poszczególnych części, wydziałów, a nawet całych uczelni.

Tymczasem chcemy utworzyć uczelnię, która dzisiaj nie spełnia wymogów odpowiadających statusowi uczelni akademickiej, a tym bardziej akademii. I mało tego, nie wiadać jasnej perspektywy czasowej, w której te wymogi mogłyby być spełnione.

Wobec tego rzeczywiście mam bardzo poważne wątpliwości, czy taką uczelnię należy powołać, także z tego względu, że powołując ją, uczynimy wyłom w postępowaniu prawnym, jakie powinno towarzyszyć powoływaniu uczelni wyższych. Co w tej sytuacji powiemy uczelniom czy środowiskom, które od lat starają się i zabiegają o utworzenie na ich terenie szkoły wyższej? Co powiemy tym, którzy nie są w stanie spełnić wymogów i dlatego czekają, tworząc środowisko, rozbudowując kadre, gromadząc wokół siebie całą infrastrukturę, która pozwoli im kiedyś być może utworzyć wyższą szkołę zawodową, bo nie wspominam już o uniwersytecie czy akademii? Co powiemy uczelniom, które przeszły długą i bolesną drogę, przekształcając się ze szkoły wyższej zawodowej w uniwersytet czy akademię? Takie szkoły powstały, przekształciły się, a pewnie jeszcze wiele ma ambicje i aspiracje, żeby stać się uniwersytetem czy akademią, choć dzisiaj one odpowiednich wymogów nie spełniają. Dlatego wyrażam wielkie obawy, czy robimy dobrze... Jestem troszeczkę zdziwiony, że Sejm jednogłośnie, bez żadnego głosu sprzeciwu, przyjął taką ustawę. Ja bardzo poważnie się zastanawiam, jakie dzisiaj na posiedzeniu komisji zająć stanowisko w tej sprawie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Kto z państwa chciałby jeszcze zabrać głos?

Pan senator Czesław Ryszka, proszę uprzejmie.

Senator Czesław Ryszka:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Ja zgadzam się z wszystkimi uwagami, które zgłosili moi przedmówcy. Ale mam jeszcze takie pytanie: czy rektorzy i senaty Akademii Muzycznej w Poznaniu oraz Uniwersytetu Szczecińskiego wyrazili wolę na piśmie, to znaczy że zgadzają się na wydzielenie wspomnianych wydziałów ze swoich struktur?

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Panie Pośle, bardzo proszę o odpowiedź.

Posel Sławomir Preiss:

Tak. Zarówno senat Akademii Muzycznej w Poznaniu, jak i Uniwersytetu Szczecińskiego wyraziły na piśmie pozytywne opinie co do powołania Akademii Sztuki. Mam te opinie.

(Senator Czesław Ryszka: Czy będzie można zobaczyć te opinie?)

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Czyli później będzie można je dołączyć... I bardzo proszę też je skserować, a także tekst tego wystąpienia, które było uzasadnieniem ustawy...

(Poseł Sławomir Preiss: Dobrze, ale nie teraz...)

Ewentualnie, Panie Pośle, po posiedzeniu komisji proszę to dołączyć do materiałów kierowanych na posiedzenie Senatu, bo wydaje mi się, że ta sprawa będzie też drażniona przez naszych senatorów – rektorów uczelni. A to jest bardzo ważne, żeby nie ograniczać tutaj ustawowo czy w drodze administracji rządowej samodzielności decyzji podjętych przez uczelnie wyższe. Rozumiem, że do tego zmierzało pytanie pana senatora.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

W każdym razie mamy to, Panie Senatorze, i ufam, że pan poseł nie jest w błędzie, informując o tym, a materiały zostaną dołączone.

Poseł Sławomir Preiss:

Takie pytania też były zadawane podczas obrad Sejmu. Przepraszam, że nie mam tych pism przy sobie, ale dostarczę je, bo takie opinie są na piśmie.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Bardzo proszę.

Czy dalej... Czy ma pan jeszcze pytania?

Bardzo proszę, pan Czesław Ryszka.

Senator Czesław Ryszka:

Dziękuję. Mam jeszcze pytanie, czy również jest na piśmie zgoda samorządu szczecińskiego z potwierdzeniem, że zostanie przekazane tej nowej jednostce wszystko to, co jest tutaj obiecane...

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Jakie jest stanowisko samorządu miasta Szczecina?

Poseł Sławomir Preiss:

Też na piśmie są przygotowane wszelkie akty prawne.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Dziękuję. Tu pan senator...

(Brak nagrania)

Poseł Sławomir Preiss:

...Powtarzam po raz kolejny: determinacja władz województwa i miasta jest ogromna. Dostarczę te opinie na piśmie, bo mam je przy sobie.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Dziękuję bardzo.

Nie słyszę więcej pytań, wobec tego ja pozwolę sobie zadać pytanie.

Są oświadczenia woli, ale w ustawie jest jeszcze jeden element, który... Poza tym, że rzeczywiście jest to odstępstwo od dotychczasowych reguł i dlatego jest uzasadniona właśnie forma ustawy, bo inaczej... Dlatego to jest tak przez nas drażnione, zwłaszcza w Senacie, gdzie bardzo dbamy o systemową spójność funkcjonującego w Polsce systemu prawnego, jego niesprzeczność, komplementarność i zupełność w tym zakresie. Tu mamy jednak do czynienia z pewnym wyłomem, jak powiedzieli panowie senatorowie, budzącym bardzo istotne zastrzeżenia, ale wszyscy akceptujemy jego cel.

Mam jeszcze jedno zastrzeżenie, bardzo praktyczne, bo jestem praktykiem prawa. W art. 5 powiedziane jest, że mienie... Bardzo ważne też jest, jaki majątek będzie miała uczelnia, jak będzie finansowana, jaki będzie jej statut. Rozumiem, że statut nadawany jest nie w trybie niezwykłym, tylko w trybie zwykłym. Ustawa stanowi *lex specialis* i nie wiem, czy nie trzeba odwołać się do ustawy, która mówi, w jakim trybie... do standardów, bo ustawa sama stanowi *lex specialis*. Pierwszy statut nadaje minister, ale robi to w ramach ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym. W związku z tym w przypadkach, kiedy nic nie mówimy o odrębności, jest domniemanie, że stosujemy standard systemu prawnego.

Treść art. 5 brzmi tak: „W mienie obejmujące własność i inne prawa majątkowe – to jest bardzo ważne, bo prawa majątkowe to są też prawa autorskie itd., itd., związane z dotychczasową działalnością uczelni, z których obecnie wydzielamy jednostki organizacyjne – wyposaża Akademię Gmina Miasto Szczecin i samorząd województwa zachodniopomorskiego”. Na podstawie mojego doświadczenia mogę powiedzieć, że to, iż wyposaża, nie jest dyrektywą egzekucyjną. To znaczy, że oni wyposażając, robią to, co chcą, ustawa o tym nie decyduje.

Zmieniłbym tu jedną literę, bo jeżeli zamiast „wyposaża”, napiszemy „wyposaży”, to będzie to dyrektywa ustawowa. Gdy piszemy „wyposaża”, to jest to tylko określenie kompetencji w myśl starej zasady, że jeśli chodzi o prawa człowieka, to wszystko jest dozwolone z wyjątkiem tego, czego prawo zabrania, jeśli zaś chodzi o działania struktur rządowych, pozarządowych, jednostek organizacyjnych, podmiotów prawnych, to nie stosują one tego, czego ustawa nie nakazuje. W związku z tym teraz w art. 5 zakreślona jest tylko kompetencja, a gdyby tam było napisane „wyposaży”, to byłaby to dyrektywa ustawowa, byłby to obowiązek wyposażenia, a nie tylko kompetencja do wyposażania. Zgłosiłbym poprawkę, żeby był to obowiązek.

Dlaczego jeszcze jest to takie istotne? Z wieloletniego doświadczenia wynika, że jeżeli są dwa podmioty zobowiązane do działania i wyłożenia finansów, to jeden ogląda się na drugi. W związku z tym moje pytanie i do pana posła, i do przedstawicieli ministerstwa, i do przedstawiciela Biura Legislacyjnego jest takie: jaki jest podział kompetencji między miasto Szczecin a samorząd województwa w zakresie zobowiązania tą ustawą do wyposażenia w mienie i inne prawa majątkowe? Bo to jest bardzo istotne i być może w uzasadnieniu trzeba wyraźnie powiedzieć, do czego mamy tą ustawą zobowiązać miasto, a do czego samorząd. Żeby nie było tak, że samorząd powie: tak, ale to są kompetencja i zobowiązanie miasta, a miasto powie: tak, wszystko jest, ale ustawa mówi to i to, a to jest kompetencja samorządu. I o taką małą kwestię może zacząć się potykać wykonanie tej ustawy.

Bardzo proszę, może państwo odpowiecie na te pytania.

Posel Sławomir Preiss:

Myślę, że żadnego problemu tu nie będzie, bo dokumenty wstępne są przygotowane, zarówno przez prezydenta miasta Szczecina, jak i przez wojewodę zachodniopomorskiego. Są wskazane kwoty, w które wyposaża czy wyposaży jeden i drugi samorząd, tak samo majątek, który, powiedzmy, jest już użytkowany przez niepubliczną Wyższą Szkołę Sztuki Użytkowej. Przygotowywany jest do remontu, jeśli nie w całości, to częściowo, Pałac pod Globusem, położony w ciekawym miejscu obiekt zabytkowy. Dokumenty są przygotowane, nie ma żadnych zastrzeżeń czy niepewności, że ktoś będzie próbował nie spełnić przyrzeczeń przygotowanych na piśmie. Porozumienia są spisane i jeżeli tylko będzie taka potrzeba, w jednej chwili jesteśmy w stanie przygotować dodatkowe dokumenty do uzasadnienia tej ustawy.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Zaraz udzielę głosu panu senatorowi.

W takim razie możemy przyjąć, że w tym zakresie istnieje wiążące zobowiązanie ze strony miasta i ze strony samorządu województwa in specie co do tej materii – nie ogólne, ale do konkretnych praw majątkowych. Czy tak mamy to przyjąć?

Posel Sławomir Preiss:

Tak, zarówno co do kwoty, jak i co do mienia.

(Przewodniczący Piotr Andrzejewski: To jest taka umowa przyrzeczenia...)

Dokładnie.

(Przewodniczący Piotr Andrzejewski: ...która jest do wykonania.)

Ale wiadomo, że może być ona zrealizowana w momencie...

(Przewodniczący Piotr Andrzejewski: ...kiedy ustawa wejdzie w życie.)

...kiedy ustawa wejdzie w życie i powstanie akademia.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Jest to umowa przyrzeczenia, odpowiednik umowy przyrzeczenia do zrealizowania, a nie kompetencja, co do której dopiero będzie określone, co będzie przedmiotem tego przekazania.

(Posel Sławomir Preiss: Tak jest, pan przewodniczący ma rację w 100%.)

Dziękuję bardzo. To jest dla mnie dosyć istotne.

Bardzo proszę, pan senator Janusz Sepioł ma głos.

Senator Janusz Sepioł:

Mam jeszcze pytanie, które należałoby chyba skierować do Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Czy państwo mogą nam powiedzieć, jakie mogą być różnice pomiędzy kosztem funkcjonowania wydziału artystycznego w ramach uniwersytetu a kosztem funkcjonowania samodzielnej uczelni? Bo domyślam się, że jak to jest samodzielna uczelnia, to są rektorzy, rektoraty, jest senat, samodzielna administracja,

księgowość itd. Gdy to wszystko funkcjonuje w ramach uniwersytetu, to wtedy część tych kosztów staje się kosztami ogólnymi uniwersytetu. O jakich kwotach w ogóle możemy tu mówić? Jaki jest ogólny koszt funkcjonowania takiej szkoły, jej pierwszy budżet czy kolejne? Chodzi mi właśnie o taką symulację, porównanie akademii i wydziału w ramach uniwersytetu. O jakich pieniądzach tu mówimy?

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Czy jesteście państwo przygotowani, żeby odpowiedzieć na to pytanie? Rozumiem, że będzie to finansowane z budżetu ministra kultury, nie z budżetu ministerstwa edukacji, tylko ministerstwa kultury. Jak będzie się tu rozkładało finansowanie?

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Witold Jurek:**

Jeśli chodzi o pytanie dotyczące struktury kosztów, to z grubsza rzecz biorąc, na uniwersytetach wygląda to tak – mówię: z grubsza rzecz biorąc – mniej więcej 75–80% kosztów to są koszty wynagrodzeń razem z pochodnymi, a mniej więcej 25–20% kosztów – mówię o rodzajowej strukturze kosztów – to są koszty innego typu.

Jeśli chodzi o zatrudnienie... Gdybym miał szacować, to...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

...obsługa administracyjna, dodatkowe koszty... Trudno mi to oszacować, ale to byłyby...

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Panie Ministrze, wobec tego proszę o przygotowanie odpowiedzi, bo widzę, że teraz do tego nie dojdziemy. Pytanie, jaki jest koszt wejścia ustawy w życie, jest istotne, dlatego że na posiedzeniu zostanie ono zadane referentowi. Prosiłbym o przygotowanie zestawienia wstępnego, orientacyjnego kosztu funkcjonowania uczelni, tak jak robi się biznesplan, tu nie chodzi o biznesplan, ale o projekt...

(Głos z sali: Uzasadnienie.)

...prognozy budżetowe, nazwijmy to prognozami budżetowymi dla wdrożenia ustawy i funkcjonowania uczelni. Nie wiem, czy pan poseł dysponuje takimi danymi, a jak nie...

(Poseł Sławomir Preiss: Tak, tutaj jest...)

(Dyrektor Departamentu Szkolnictwa Artystycznego i Edukacji Kulturalnej w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Wiktor Jędrzejec: Ale my możemy to przedstawić.)

Bardzo proszę.

**Dyrektor Departamentu Szkolnictwa Artystycznego i Edukacji Kulturalnej
w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego
Wiktor Jędrzejec:**

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego deklaruje kwotę 6 milionów 500 tysięcy zł, z tego 5 milionów 500 tysięcy zł na wydatki bieżące oraz 1 milion zł na

wydatki majątkowe i inwestycje. Po 7 milionów zł deklarują prezydent miasta i wojewoda...

(Głos z sali: Chyba nie wojewoda, tylko sejmik województwa...)

Tak, tak.

(Głos z sali: Marszałek województwa.)

Przepraszam, marszałek.

Przeznaczony też jest budynek na siedzibę szkoły.

Z Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego deklarowana jest obecnie kwota związana ze studentami, bo trzeba pamiętać o tym, że finansowanie na uczelniach wyższych zawsze związane jest ze studentem. Dzisiaj, gdy są deklaracje studenckie, bo państwo musicie też wiedzieć, że studenci tych szkół już zadeklarowali swoje przejście do ewentualnej Akademii Sztuki... Na tej podstawie robiono symulację i to jest około 500 tysięcy zł.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Dziękuję bardzo.

Posel Sławomir Preiss:

Może to dookreślę, bo właśnie mam przy sobie pismo mówiące o tym, że wysokość tej sumy, czyli te 500 tysięcy zł, odpowiada wysokości środków dotacji z budżetu ministerstwa dla Uniwersytetu Szczecińskiego. Powiedzmy, że z tego wynika ta kwota.

(Przewodniczący Piotr Andrzejewski: Czy jak na razie to jest z rezerwy budżetowej, czy to jest...)

Nie. Kwota, która była przeznaczana...

(Przewodniczący Piotr Andrzejewski: Jest w budżecie, tak?)

Tak, jest.

(Przewodniczący Piotr Andrzejewski: Czyli uniwersytet czy uczelnia, niezależnie od nazwy...)

Katedra, która była na uniwersytecie, taką kwotę otrzymywała, i będzie to...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak.

(Brak nagrania)

Senator Andrzej Grzyb:

Bardzo dziękuję, Panie Przewodniczący.

W pełni podzielam wątpliwości, które poprzednio wyrazili senatorowie. Rozumiem, naprawdę rozumiem i popieram ambicję regionu, który chce wzmocnić już posiadany ośrodek akademicki. Tylko czy ta chęć – słuszna, czy ta ambicja – piękna, są wystarczające?

Pan przewodniczący, i nie tylko pan przewodniczący, często powtarza tu słowo „precedens”. Nasze prawo jest mało precedensowe. Jeśli jednak ta ustawa mimo wszystko przejdzie, to zastanawiam się, jak to będzie: czy będziemy mieli akademie ustawowe i jedną akademię precedensową? Czy należy spodziewać się, że kolejne

ośrodki natychmiast wystąpią ze staraniami o powołanie następnych akademii, już precedensowych, bo opartych na tej zasadzie? Przed chwilą usłyszałem, że dwaj koledzy już zamierzają pójść tym tropem, bo w swoich regionach też mają, może akurat nie akademie sztuk, tylko inne uczelnie, i też będą chcieli mieć akademie i uniwersytety. Bardzo pamiętam niedawną dyskusję na posiedzeniu Senatu, kiedy chodziło dosłownie o drobiazgi przy zmienianiu nazw szkół wyższych. Jaka to była gorąca dyskusja, kto spełnia warunki, kto ich nie spełnia i jakie mogą być wyjątki! Tymczasem teraz próbujemy zrobić wyjątek generalny.

Panie Legislatorze, proszę powiedzieć, czy pana zdaniem ten precedens... Choć właściwie niepotrzebnie pytam, bo pan przedstawił tu taką druzgocącą opinię, że pewnie teraz trudno będzie panu odpowiedzieć na to pytanie. Czy taki precedens jest możliwy? Czy pan jako człowiek, który jednak powinien baczenie pilnować reguł prawa, podpowiadając nam w naszej pracy, widzi taką możliwość uregulowania tej sprawy?

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Panie Senatorze, chciałbym tylko powiedzieć, że Biuro Legislacyjne jest służebne wobec naszej woli, i nawet Trybunał Konstytucyjny... Przepraszam za dygresję, ale to, co w tej chwili powiem, jest ważne, bo są z nami przedstawiciele ministerstw. Jeżeli Trybunał Konstytucyjny orzeka o niezgodności jakiejś ustawy z konstytucją, to równie dobrze możemy zmienić – teoretycznie – zarówno ustawę, jak i konstytucję. Jeżeli polityczna wola parlamentarnej większości jest taka, że na danym etapie tworzenia systemu prawnego rozstrzygnięcie ustawowe wymaga zmiany konstytucji, to może być i tak.

Na pewno jest tu problem i bardzo proszę przedstawiciela Biura Legislacyjnego o wypowiedź, a o tym, czy to jest możliwe, czy nie, to zadecydujemy my.

Bardzo proszę, przedstawiciel Biura Legislacyjnego.

Ekspert do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Marek Jarentowski:

Dziękuję bardzo.

Swoją wolę ustawodawca wyraził w ustawie z 2005 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym i dla mnie jako legislatora, który właśnie ma podpowiadać i proponować rozwiązania, ta wola jest dość jasna. W art. 3 ust. 5 napisane jest, że „wyraz «akademia» może być używany w nazwie uczelni, której jednostki organizacyjne posiadają – a nie będą posiadać – co najmniej dwa uprawnienia do nadawania stopnia naukowego doktora”. Tak samo jest, jeśli chodzi o podział na uczelnie akademickie i zawodowe. Tu przepis mówi, że uczelnie akademickie, czyli takie, które mają już uprawnienie do nadawania stopnia naukowego doktora, tworzy, najczęściej w drodze przekształcenia, bo jakżeby inaczej, parlament, a uczelnie zawodowe – Rada Ministrów.

W związku z pytaniem, które zadał pan senator, powiedziałbym nawet, że pojawia się wiele problemów praktycznych, na przykład dla ministerstwa. Bo oto mam przed sobą art. 54 ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym, który mówi o konferencjach rektorów szkół polskich. W tym artykule napisane jest, że uczelnie akademickie, czy rektorzy tych uczelni, mogą utworzyć Konferencję Rektorów Akademickich Szkół

Polskich. Z kolei rektorzy uczelni zawodowych mogą utworzyć Konferencję Rektorów Zawodowych Szkół Polskich. I ja nawet nie wiem, do której z tych konferencji będzie należał rektor tej uczelni, być może do żadnej, bo tutaj nie mamy na to rozwiązania czy odpowiedzi.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Chciałbym jeszcze tylko dopowiedzieć, że kontrowersja jest wokół samego systemowego rozwiązania prawnego. Sejm jednogłośnie przyjął – jesteśmy zobowiązani do tego, aby albo kwestionować to, co Sejm ustalił, albo nie, jest to dosyć ważki problem – że zasada sformułowana w art. 3... Tak to rozumiem, bo na przykład nasze Biuro Legislacyjne stwierdziło, że nie powinno być odstępstwa od zasady sformułowanej w art. 3 ust. 5 w związku z art. 255, bo to dotyczy tylko określonych wymogów dostosowawczych istniejących uczelni. A z kolei Sejm i pan poseł – jeszcze to przywołam, bo jest to bardzo ważne – mówią, że to jest de lege ferenda, czyli ustawa reguluje obowiązek dostosowania w przyszłości struktury i wymogów tworzonej uczelni do nazwy, bo tę uczelnię tworzy się od nowa. I to, że nie zastajemy stanu gotowego, tylko zaczynamy od nowa, jest w systemie precedensowe. Dlatego jest to ustawa odbiegająca od wszystkich innych ustaw, w których zmienialiśmy nazwy. Bo tamte to były ustawy niejako potwierdzające, deklaratoryjne, w związku z ustawą – Prawo o szkolnictwie wyższym, ta zaś stanowi wyłom i ma zupełnie inny charakter.

Bardzo się cieszę, że pan rektor, pan senator, pan przewodniczący są tutaj, bo to jest ważki problem, który na pewno pojawi się też i na posiedzeniu plenarnym Senatu.

Jest to rzeczywiście precedens, ale wątpię, żeby na przykład, przepraszam, że mówię ad vocem... Jest taka Akademia Paznokcia w Pruszczu Gdańskim, która używa nazwy „akademia” i nikt jej tego nie zabrania. Jest to akademia, prywatna szkoła, przyjmuje panienki, ale nie jest to poparte ustawą i funkcjonuje na zasadzie... Przepraszam, bo to jest drobny problem, ale obecnie jest ogromna dowolność. Jest profesor państwowy, ale utarło się, że tak jak w systemie amerykańskim, jednocześnie jest profesor w umowie o pracę. Adwokatem, którego dotyczą wymogi, jest się na podstawie ustawy – Prawo o adwokaturze, ale mecenas a adwokata powszechnie traktuje się tak samo i w sądzie jako o adwokacie mówi się nie tylko o tym, który jest adwokatem zgodnie z ustawą.

Mówimy tutaj jednak o akademii nie w kategoriach popularnych, tylko w kategoriach wywołania bardzo poważnych określonych skutków prawnych. I to jest novum, jak pan przewodniczący powiedział, to jest ustawa, która tworzy nową jakość funkcjonowania akademii. Niewątpliwie tak jest i otwiera ona... Rzeczywiście obecnie każdy ma prawo złożyć inicjatywę na bazie tego precedensu. Zatem pojawia się pytanie, czy za tym stoją tak racjonalne przesłanki jak wola polityczna, lokalizacja miasta Szczecina, stosunki międzynarodowe, zagospodarowanie lokalnego potencjału młodzieżowego i naukowego itd., itd... Wydaje mi się, że jeśli się rozważy jeden aspekt, czyli spójność systemową, to trzeba być przeciw, co do tego nie mam żadnej wątpliwości. Ale dopuszczalne jest uwzględnienie tego, czy pilnowanie tylko zaporowego zakresu systemu... Jednym słowem, z pojęcia „akademia” zrobimy, z racji tego *lex specialis*, pojęcie otwarte. W tym momencie niewątpliwie otwieramy cały zamknięty katalog kryteriów zawarty w ustawie – Prawo o szkolnictwie wyższym.

Witam, Panie Rektorze, Panie Senatorze. Chce pan zabrać głos. Cieszę się, że pan przyszedł. Dziękuję.

Panie Senatorze, proszę uprzejmie.

Senator Marek Rocki:

Dziękuję bardzo. Niestety nie mogłem przyjść wcześniej, wobec tego nie uczestniczyłem...

(Przewodniczący Piotr Andrzejewski: Sprawa jest bardzo ważna, bo tworzymy pewien precedens, i pan jest chyba najbardziej powołany do tego, żeby zabrać tutaj głos.)

Bardzo to uprzejmie ze strony pana przewodniczącego. Mam jakąś wiedzę, ale na pewno nie wiem wszystkiego w tej sprawie. Przepraszam, że przyszedłem dopiero teraz i w związku z tym nie słyszałem wcześniejszej dyskusji.

Dla mnie jest to precedens, ale w zupełnie innym zakresie. Nie wiem, czy o tym była mowa, dla mnie jest to precedens upaństwowienia prywatnej uczelni. Bo w części uzasadniającej pojawia się informacja o tym, że w wyniku tej ustawy istniejąca w Szczecinie prywatna uczelnia ulegnie rozwiązaniu, a jej pracownicy i studenci będą wchłonięci przez uczelnię, która powstaje. I to jest precedens. Z kolei...

(Przewodniczący Piotr Andrzejewski: To jest novum, tego tematu w ogóle nie poruszaliśmy.)

Ja nie mam nic przeciwko temu, tylko...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Sejmowym?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Ja po prostu zapoznałem się z tym, co było w Sejmie.

(Przewodniczący Piotr Andrzejewski: Bardzo dziękujemy za tę informację, bo to jest ważne.)

Jeśli chodzi...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Ustawa dotyczy uczelni państwowych, dlatego że przekształceniu ulegają uczelnie państwowe, prywatna po prostu likwiduje się sama z siebie i wiadomo, że będzie wchłonięta. Samo to, że ustawa tworzy uczelnię państwową, jest nie tyle precedensem, ile jest oczywiste, bo uczelnie państwowe tworzone są ustawą.

Jeśli chodzi o nazwę, to ponieważ już i nasza Izba, i Izba Niższa, były świadkami takich precedensów, że nadawano nazwy sprzeczne z ustawą z 2005 r., to we mnie specjalnie krew się nie burzy, tym bardziej że osobiście uważam, iż uczelnie powinny nazywać się tak, jak chcą, a nie tak, jak wynika z katalogu ustawy z 2005 r. Ponieważ tej ustawy generalnie nie lubię, jej łamanie uważam za właściwe.

(Wesołość na sali)

(Przewodniczący Piotr Andrzejewski: Łamanie... Powiedzmy, że tworzenie lex specialis, łamanie byłoby, gdybyśmy nie uchwalali ustawy, a kiedy ją uchwalimy, to już nie będzie łamanie.)

Myślę o tym, że na przykład właśnie o katalogu nazw uczelni dyskutowaliśmy przecież w naszej Izbie kilkakrotnie. Akademia Górniczo-Hutnicza chce się nazywać akademią, a nie politechniką albo uniwersytetem technicznym, i nikt nie zmusi tej uczelni, żeby zmieniła nazwę. Szkoła Główna Handlowa też nie zamierza zmieniać nazwy na

uniwersytet ekonomiczny, mimo że wynika to z ustawy. Chce się nazywać SGH, bo to jest nazwa przedwojenna, tradycyjna, bo to jest marka, która ma swoją wartość.

Tworzenie nowej uczelni pod nazwą Akademia Sztuki nie burzy we mnie krwi, uważam, że jeśli uczelnia chce się tak nazywać, bo taka jest wola jej twórców, to tak powinno być. Tak jak... Zawsze też podaję przykład uczelni w Warszawie, która nazywa się Collegium Civitas. To jest nazwa spoza katalogu z ustawy, ale twórcy tej uczelni chcieli, żeby ona tak się nazywała. Nie ma uczelni w Zamościu, która chciała kontynuować nazwę Akademia Zamoyska, bo jej twórcy mają właśnie kłopoty organizacyjne. Ta uczelnia nie może nazywać się Akademia Zamoyska, bo to jest szkoła, która ma tylko uprawnienia zawodowe, wobec tego może się nazywać wyższą szkołą zawodową czy jakkolwiek. Ale stąd to, że...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie, bo tamta uczelnia jest prywatna. Nazwę tej nadajemy w ustawie, wolą posłów, senatorów, a tamta uczelnia jest prywatna. I na zmianę nazwy na Akademia Zamoyska zgodę musiałby wyrazić minister, a minister będzie działał na podstawie ustawy i zgody nie wyrazi.

To, czy uczelnia w Szczecinie powstanie, będzie oczywiście wyrazem woli politycznej. Jeśli taka jest wola twórców tej uczelni, aby uczelnia tej rangi i zajmująca się taką branżą powstała w Szczecinie... Jest to wyrażenie woli: chcemy, żeby tak było. Są tacy, którzy tworzą tam sztukę, są jednostki innych uczelni, które tam funkcjonują, wobec tego połączenie ich w samodzielną uczelnię wydaje się racjonalne. Tak naprawdę to może też obniżyć koszty w całym systemie szkolnictwa wyższego, jeśli chodzi o uczelnie artystyczne, bo władze tej uczelni będą w jednym miejscu, a nie będą rozproszone jako zamiejscowe wydziały w różnych miejscach. Tak więc wydaje mi się, że ten ruch jest racjonalny i ma podstawy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Dziękuję bardzo, Panie Rektorze, Panie Senatorze.

Bardzo proszę, głos ma pan senator Wojciech Skurkiewicz.

Senator Wojciech Skurkiewicz:

Panie Profesorze, co do samej idei tworzenia tego typu uczelni w Szczecinie, nikt nie ma wątpliwości. Ale pan jest profesorem, rektorem, osobą, która wiele znaczy w środowisku akademickim, i dziwię się, że tak łatwo zgadza się pan na to, aby uczelnia, która nie ma żadnych praw do nadawania tytułu naukowego doktora, i nie ma nadziei, że stanie się to w najbliższym czasie, czyli do 30 września, dali prawo do nazywania się akademią. Ta uczelnia spełnia wymogi – i to było podkreślone, szkoda, że nie było pana wcześniej, rozumiem, że jakieś inne względy o tym zdecydowały – dotyczące wyższej szkoły zawodowej, ale nie akademii.

Jeżeli stworzymy taki precedens, to ja też chętnie uruchomię w Radomiu akademię sztuki, bo na Politechnice Radomskiej jest Wydział Sztuki, a na Wydziale Materiałoznawstwa, Technologii i Wzornictwa, są jednostki zajmujące się sprawami związanymi z obuwiem, z wzornictwem itd. Nie ma problemu, żeby z Politechniki Radomskiej wydzielić jednostki związane z ogólnie pojętą sztuką i stworzyć akademię sztuki. A tu na bazie wziętej zupełnie nie wiadomo skąd tworzymy uczelnię pod nazwą aka-

demii. Jest mi przykro z tego powodu. Bo jest jeszcze jedna sprawa. Dzisiaj w ogóle miałem się nie odzywać na tym posiedzeniu komisji, bo naprawdę jestem za tym, żeby powstawały szkoły wyższe tego typu.

Zresztą, Panie Przewodniczący, podtrzymuję swój wniosek sprzed dwóch lat, aby komisja senacka pochyliła się w ogóle nad problemem systemu szkolnictwa artystycznego w naszym kraju. Mój wniosek od dwóch lat czeka na realizację i ja cały czas...

(Przewodniczący Piotr Andrzejewski: Trzeba to kontynuować, Panie Senatorze.)

Nie jestem przewodniczącym komisji.

(Przewodniczący Piotr Andrzejewski: Ale ja powiedziałem: tak, tylko że za nikogo nie będę realizował jego inicjatyw. Ma pan do tego upoważnienie, możemy zrobić konferencję, proszę o inicjatywę.)

Szanowni Państwo, to jest wielki problem. W roku 2008, kiedy w Radomiu już wszystko było przygotowane, była wola prezydenta miasta, były przygotowane budynki, praktycznie podjęta była wstępna decyzja za rządów Prawa i Sprawiedliwości o utworzeniu w Radomiu wyższej szkoły zawodowej, pani minister Kudrycka wycofała się z tej inicjatywy, podczas gdy było zaplecze naukowe, kadra, zaplecze infrastrukturalne. Nie, bo nie. A tutaj tworzymy uczelnię w Szczecinie. Jest potrzeba – okej. Ale niech miasto Szczecin, niech środowisko akademickie Szczecina zrobią to tak, żeby nie było takich sytuacji, takich decyzji i dyskusji jak tutaj, podczas dzisiejszego posiedzenia komisji, bo to jest żart. Odnoszę wrażenie, Szanowni Państwo, że ponieważ zbliżają się wybory samorządowe, to jest jeden z elementów, na których chcemy politycznie coś ugrać czy ktoś chce politycznie coś ugrać, i ustawa jest przygotowana po prostu na kolanie. A dlaczego by nie stworzyć prężnego wydziału przy wyższej uczelni w Szczecinie, przy Uniwersytecie Szczecińskim, a później ten wydział wydzielić? Jest też taka możliwość.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Tak, rozumiemy pana wątpliwości.

Bardzo proszę, pan rektor, pan senator, przewodniczący Marek Rocki ma głos.

Senator Marek Rocki:

Ad vocem. Chciałbym powiedzieć, że jeśli powstałaby inicjatywa utworzenia akademii sztuki w Radomiu, to też głosowałbym za. Nawiasem mówiąc, z informacji, które posiadam, o pracach Państwowej Komisji Akredytacyjnej wynika, że matematyka na politechnice uzyskała ocenę negatywną, a malarstwo – pozytywną.

Nie widzę przeszkód, aby wbrew ustawie powstała uczelnia pod nazwą akademii, dlatego że parę miesięcy temu jako Izba przyjęliśmy ustawę dotyczącą zmiany nazwy jednej z uczelni w Krakowie wbrew tej ustawie. Uchwaliliśmy, że będzie uczelnia, która ma się nazywać, zresztą wbrew stanowisku rządu, Uniwersytet Pedagogiczny, mimo że nie spełnia ona warunków do posiadania takiej nazwy. Mogła ona nazywać się Uniwersytet – nie pamiętam – Humanistyczno-Pedagogiczny, albo jakoś tak, bo nie ma czterech uprawnień do nadawania doktoratu w zakresie pedagogiki. Uchwaliliśmy taką ustawę i uczelnia tak się nazywa, bo chciała się tak nazywać, taka była wola senatu, rektora i senatorowie krakowscy przekonali kluby, żeby tak się stało.

Sprawa PWSZ w Radomiu... Uważam, że PWSZ powstawały tam, gdzie nie było wyższych uczelni takich jak politechnika, bo taka była wola ustawodawcy i rządu, żeby ośrodki akademickie, które mogłyby dawać młodym ludziom wykształcenie, tworzyć tam, gdzie nie ma innych uczelni. Jeśli na Politechnice jest malarstwo, to równie dobrze może też być uniwersytet radomski, który będzie miał wydziały politechniczne i kierunki, które mogłyby być realizowane na PWSZ. Nie widzę tu konfliktu, a to, że byłoby to na jednej uczelni, na pewno obniżyłoby koszty jej funkcjonowania. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł sprawozdawca, pan przewodniczący Preiss ma głos.

Poseł Sławomir Preiss:

Panie Senatorze! Panie Redaktorze!

Bardzo dziękuję za wystąpienie.

Chciałbym zapewnić – bo przedostatnie stwierdzenia mówią, że Szczecin jest nieprzygotowany, że dopiero będzie tworzył uczelnię – że wszystko jest przygotowane, i argument, że jest to okres przedwyborczy, absolutnie nie wchodzi w rachubę, bo te starania czynione są w Szczecinie od dwudziestu lat. Chciałbym wieszować każdej przestrzeni miejskiej, w której determinacja połączyła władze województwa, władze miasta, różne środowiska ponadpolitycznie, czego efektem jest głosowanie w Sejmie, na którym wszyscy byli za tą ideą, powtarzając wiele argumentów, że środowisko tego potrzebuje, że będzie to jedyna w swoim rodzaju uczelnia, która będzie miała wpływ nie tylko w kraju, ale i za granicą. Proszę to przyjąć, że Szczecin i region naprawdę bezwzględnie potrzebują akademii sztuk. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Dziękuję bardzo.

(Senator Wojciech Skurkiewicz: Króciutko...)

Aha, bardzo proszę, pan senator Wojciech Skurkiewicz. Proszę uprzejmie.

Senator Wojciech Skurkiewicz:

Panie Pośle! Szanowni Państwo!

Z całym szacunkiem, ale dziwię się pana wypowiedzi, bo skoro miasto Szczecin przez dwadzieścia lat nie dorobiło się nawet wydziału, który nadawałby tytuł doktora, to nie wierzę w to, że dorobi się tego w ciągu pół roku. Pan wybaczy, ale nie wierzę w to.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Dziękuję.

(Poseł Sławomir Preiss: Przepraszam, ja bardzo w to wierzę i na pewno tak będzie.)

Już...

(Brak nagrania)

Senator Janusz Sepioł:

Wydaje mi się, że jednak minął czas zakładania uczelni na surowym korzeniu. Wiemy, że już na wielu uczelniach brakuje nam studentów, że jest groźba zamykania szkół, że jest nadmiar szkół i priorytetem w ogóle jest zmniejszanie liczby placówek, że są projekty konsolidacji. I jest też ustawa, która mówi, jak uczelnie powinny rosnać, w jaki sposób powinny zdobywać nazwy i prawo do nadawania tytułów. Oczywiście odwoływanie się do przeszłości, do casusu, że niektóre szkoły mają inne nazwy, bo wynika to z tradycji, jest kompletnie nie na miejscu. W moim przekonaniu są takie drzwi, które powinny być zamknięte, bo jak się je uchyli, zrobi szparę, to otworzą się na oścież. I tu mamy do czynienia z taką właśnie sytuacją.

Po tej dyskusji chciałbym złożyć formalny wniosek o odrzucenie tej ustawy. Oczywiście to jest daleko idący wniosek i gdyby został on odrzucony, to podtrzymuję swój poprzedni wniosek. Wydaje mi się, że droga poprzez utworzenie Wydziału Artystycznego Uniwersytetu Szczecińskiego jest drogą jasną, klarowną i stwarzającą szansę, że kiedyś powstanie wartościowa akademia.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Dziękuję bardzo.

Wyczerpaliśmy już dyskusję, czyli możemy teraz przystąpić do posegregowania poprawek i głosowania. Najdalej idącym jest wniosek o odrzucenie ustawy, nie ma wniosku o przyjęcie ustawy bez poprawek, są poprawki Biura Legislacyjnego, które przejmują. Nie będziemy ich teraz omawiać, w razie czego, jeżeli dojdzie do tego, że będziemy poprawiać ustawę, będzie pan je komentował.

Pierwszy wniosek, nad którym będziemy głosować, to wniosek o odrzucenie ustawy. Dopiero później, jeżeli ten wniosek upadnie, będziemy głosować nad poprawkami i ustawą z poprawkami.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Czy są jeszcze jakieś wnioski odnośnie do poprawek? Bo wniosek o odrzucenie ustawy jest najdalej idący. Wydaje mi się, że wysłuchaliśmy wszystkich argumentów i jesteśmy bardzo dobrze przygotowani do zajęcia stanowiska. Chcecie państwo jeszcze zabrać głos czy możemy już przystąpić do głosowania?

Chce pan jeszcze zabrać głos? Bardzo proszę.

Posel Sławomir Preiss:

Myślę, że powtórzyłbym ten sam apel i zaznaczył determinację swoją i środowiska co do potrzeby utworzenia Akademii Sztuk w Szczecinie, ale powtarzać raczej nie wypada. Tak czy inaczej proszę o akt, który będzie nas upoważniał do utworzenia Akademii Sztuk w Szczecinie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Pan Andrzej Grzyb, wiceprzewodniczący naszej komisji, prosi jeszcze o głos.

Senator Andrzej Grzyb:

Mam prośbę do pana przewodniczącego. Ponieważ sprawa jest ważna i nie chciałbym... Myślę, że nikt nie chciałby zrobić tu jakiegoś głupstwa. Czy moglibyśmy mieć pięć minut na zastanowienie? Proszę o przerwę.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Bardzo proszę, nawet dziesięć. Tylko że chciałbym jeszcze państwu powiedzieć o jednym problemie, który zwykle, tak jak i problem finansowania, jest problemem dyskretnym. Jest problem z tą salą, mamy bowiem ją do godziny 14.00. Możemy nawet przenieść posiedzenie komisji i na tym je zamknąć.

(Głos z sali: Nie, nie, Panie Przewodniczący.)

Dobrze, wobec tego macie państwo tyle czasu, ile potrzebujecie. O godzinie 13.50 spotykamy się na głosowaniu. 13.50.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

(Głos z sali: 13.45...)

Nie, o 13.50. Zdażymy. Poczekają, będą musieli poczekać.

Chwileczkę, pan minister, pan profesor, chciał zabrać głos.

**Dyrektor Departamentu Szkolnictwa Artystycznego i Edukacji Kulturalnej
w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego**

Wiktor Jędrzejec:

Przepraszam, bo to troszkę nie jest w naszej kompetencji, ale są dokumenty, które były używane w czasie prac komisji sejmowych i w czasie prac Sejmu, a państwo, jak widzę, ich nie macie. To jest rzeczywiście trudne... Tam są deklaracje przystąpienia pracowników, deklaracje studentów, tam są też przewidywane zasoby kadrowe, o których tak naprawdę powinniście wiedzieć, bo rozmawiamy trochę w ciemno. Czy byłaby szansa, żebyśmy to skserowali?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tylko o tym...

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Zanim jeszcze ta ustawa została uchwalona, jest już w toku przygotowania do realizacji, jest daleko zaawansowana, łącznie z finansami, łącznie z wolą polityczną, łącznie z przeznaczeniem. Wyczerpaliśmy temat. Dziękuję.

Zapraszam na głosowanie.

(Przerwa w obradach)

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Otwieram posiedzenie komisji po przerwie.

Widzę, że zgłasza się pan senator Janusz Sepioł.
Proszę uprzejmie, Panie Senatorze.

Senator Janusz Sepioł:

Po krótkiej refleksji przypomniało mi się, że kiedyś Kraków bardzo zabiegał o Akademię Sztuk Pięknych, Wiedeń nie chciał do tego dopuścić i gdyby nie dobry cesarz... (*wesołość na sali*) ...to pewnie akademia w Krakowie by nie powstała. Chciałbym, żebyśmy jednak weszli w rolę dobrego cesarza i wycofuję swój wniosek.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

W związku z tym są tylko poprawki...

(*Senator Wojciech Skurkiewicz*: Dzięki temu pan senator poprze inicjatywę powstania uniwersytetu w Radomiu.)

(*Głos z sali*: Ciii...)

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Wniosek jest wycofany, w związku z tym nie będziemy nad nim głosować.

Czy ktoś podtrzymuje ten wniosek? Nie widzę chętnych.

W związku z tym przystępujemy do głosowania nad poprawkami.

Jako pierwsza zgłoszona jest poprawka, aby w nazwie uczelni... Bardzo proszę przedstawiciela Biura Legislacyjnego o śledzenie kolejnych poprawek i przedkładanie ich w toku procedowania nad poszczególnymi artykułami.

Pierwsza poprawka jest poprawką pana senatora Janusza Sepioła, aby w nazwie słowo „sztuki” zastąpić słowem „sztuk” zgodnie z tradycją tego typu uczelni w Polsce i zgodnie z przykładem Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie.

Ktoś chce zabrać głos czy możemy głosować?

(*Senator Wojciech Skurkiewicz*: Czy mogę jeszcze zabrać głos? Chciałbym...)

Bardzo proszę, pan senator Andrzej Grzyb.

(*Senator Wojciech Skurkiewicz*: Właśnie, ja... Nie...)

(*Wesołość na sali*)

Słucham?

(*Senator Wojciech Skurkiewicz*: Mniejsza z tym, Panie Przewodniczący...)

Rozumiem, że poprawka jest niezrozumiała.

(*Senator Wojciech Skurkiewicz*: Nie, poprawka jest zrozumiała, ale to nie był senator Grzyb, tylko senator Skurkiewicz.)

Przepraszam bardzo, pan senator Wojciech Skurkiewicz.

Senator Wojciech Skurkiewicz:

Panie Przewodniczący! Panie Senatorze!

(*Przewodniczący Piotr Andrzejewski*: Przepraszam.)

Jeszcze raz mówię: inicjatywa utworzenia szkoły wyższej w Szczecinie jest w porządku, ale nie umniejszamy znaczenia akademii sztuk pięknych, bo są one osadzone w tradycji i również umocowane w ustawie. Twór, który powstanie, na razie

pozostaje w sprzeczności z ustawą – Prawo o szkolnictwie wyższym, tak więc przy najmniej podkreślmy to jakąś odrębnością w nazwie – nie „sztuk”, tylko „sztuki”. Chociaż tyle.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Dla mnie na pewno jest to też specjalna akademia sztuki legislacyjnej.

(Wesołość na sali)

Czy są jeszcze głosy w tej sprawie?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Ale jeżeli już, to nawiązujemy do bardzo szczytnej tradycji i rozumiem, że w tym wniosku chodzi o podniesienie rangi przyszłej uczelni. Tak rozumiem ten wniosek.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Już rozumiem, mamy być dobrzy.

Proszę państwa, przystępujemy do głosowania nad poprawką.

W poprawce chodzi o to, żeby nazwę tworzonej w Szczecinie Akademii Sztuki zastąpić nazwą Akademia Sztuk w Szczecinie.

Kto jest za? Proszę o podniesienie ręki. (3)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (3)

Dziękuję. Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Poprawka druga, chodzi o art. 4.

Bardzo proszę przedstawiciela Biura Legislacyjnego o przeczytanie tej poprawki. Motywacja przedstawiona była ustnie i znajduje się w analizie prawnej.

Proszę uprzejmie, Kolego.

(Ekspert do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Marek Jarentowski: Mówimy o art. 6...)

Po kolei, najpierw... Nie, nie, jeszcze mówimy o art. 4...

(Ekspert do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Marek Jarentowski: Jeśli można...)

Głosujemy według kolejności artykułów. Proszę się dostosować do kolejności artykułów.

Zgodnie z artykułem... Zaczął pan chyba od art. 4. Czy do art. 4 ma pan poprawkę, czy nie, bo ja tego nie widziałem?

(Wypowiedzi w tle nagrania)

(Senator Wojciech Skurkiewicz: W art. 6 ust. 1 pkt 1...)

Jest moja poprawka do art. 5. Chodzi o to, żeby to były nie kompetencje, tylko zobowiązanie ustawowe do wyposażenia, żeby słowo „wyposaża” w art. 5 zmienić na słowo „wyposaży”, literę „a” na literę „y”. Wbrew pozorom dla egzekucji ma to znaczenie.

Czy możemy głosować? To głosujemy.

Kto jest za tym, żeby literę „a” zamienić na literę „y”? Proszę o podniesienie ręki. (6)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (0)

Dziękuję. Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Proszę dalej. Przechodzimy teraz do art. 6.

**Ekspert do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Marek Jarentowski:**

Tak. Propozycja jest taka, żeby w art. 6 ust. 1 pkt 1 wyrazy „Katedrę Edukacji Artystycznej Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Szczecińskiego” zastąpić wyrazami „Uniwersytetu Szczecińskiego zatrudnieni w Katedrze Edukacji Artystycznej Wydziału Humanistycznego”.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Czy poprawka jest zrozumiała?

(*Głos z sali:* Tak.)

Zrozumiała.

Możemy głosować? Głosujemy.

Kto jest za? Proszę o podniesienie ręki. (6)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (0)

Dziękuję. Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Proszę dalej.

**Ekspert do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Marek Jarentowski:**

Kolejna poprawka. W art. 6 ust. 1 pktach 2–4 skreśla się wyrazy „po wyrażeniu woli”.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Czy poprawka jest zrozumiała? Możemy głosować?

Głosujemy.

Kto jest za? (6)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (0)

Dziękuję. Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Proszę o następną poprawkę.

**Ekspert do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Marek Jarentowski:**

Kolejna poprawka. Art. 6 ust. 1 pkt 3 otrzymuje brzmienie „słuchacze studiów podyplomowych – muzyka, prowadzonych na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Szczecińskiego stają się słuchaczami studiów podyplomowych o tej samej nazwie w Akademii”.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Czy poprawka jest zrozumiała?

Głosujemy.

Kto jest za? Proszę o podniesienie ręki. (5)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał...

A pan senator Janusz Sepioł?

(*Głos z sali*: Nie głosował, bo wyszedł...)

Nie głosował? Możemy jeszcze chwilę poczekać na jego głos.

**Ekspert do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Marek Jarentowski:**

Wyjaśniam, że to są jedyne studia podyplomowe, jakie prowadzi uczelnia. Jak na razie nie prowadzi ona żadnych innych studiów ani kursów dokształcających. To po pierwsze. Po drugie, studia prowadzi wydział, a nie katedra, tak więc trzeba doprecyzować, kto i jakie studia prowadzi. Tylko o to tu chodzi.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

6 głosów za, 0 – przeciw, żaden senator nie wstrzymał się od głosu.

Dziękuję. Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Proszę dalej.

**Ekspert do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Marek Jarentowski:**

Kolejna poprawka. W art. 6 ust. 1 pkt 4 wyrazy „kierunki prowadzone przez Katedrę Edukacji Artystycznej Wydziału Humanistycznego” zastępuje się wyrazami „kierunek edukacja artystyczna w zakresie sztuki muzycznej prowadzony przez Wydział Humanistyczny”. Po pierwsze, w istocie chodzi tylko o ten jeden kierunek, bo uczelnia prowadzi tylko ten kierunek, a po drugie, kierunek jest prowadzony przez wydział, a nie katedrę. To też jest poprawka redakcyjna.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Czy poprawka jest zrozumiała? Możemy głosować?

Głosujemy.

Kto jest za? Proszę o podniesienie ręki. (6)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (0)

Dziękuję. Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Proszę o następną.

**Ekspert do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Marek Jarentowski:**

Tak samo w art. 6 ust. 1 pkt 4 skreśla się zdanie drugie. Jednocześnie po ust. 1 dodajemy kolejny ustęp w brzmieniu – to jest przeniesienie tego zdania – „Rekrutacja

w Akademii na poszczególne kierunki studiów w roku akademickim 2010/2011 odbywa się według zasad określonych w odpowiednich uchwałach senatów Akademii Muzycznej w Poznaniu i Uniwersytetu Szczecińskiego”.

(Przewodniczący Piotr Andrzejewski: Proszę jeszcze o wyjaśnienie: automatyzm zastępujemy...)

To akurat jest przeniesienie. Z tego powodu, że zdanie, które proponujemy w nowym ustępie, niewiele ma wspólnego z pktem 4, przenosimy je do zupełnie nowego ustępu. To jest przeniesienie fragmentu.

(Przewodniczący Piotr Andrzejewski: Jego drugiej części.)

Tak, do innej jednostki redakcyjnej.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Czy ta poprawka jest zrozumiała? Możemy głosować?

Głosujemy.

Kto jest za? Proszę o podniesienie ręki. (6)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (0)

Dziękuję. Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Proszę dalej.

Ekspert do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu

Marek Jarentowski:

Kolejna poprawka. Art. 6 ust. 2 otrzymuje brzmienie: „Wydział Edukacji Muzycznej Filii w Szczecinie Akademii Muzycznej w Poznaniu staje się podstawową jednostką organizacyjną Akademii”.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

To jest konsekwencja tamtych poprawek.

Czy ta poprawka jest zrozumiała? Czy możemy głosować?

Głosujemy.

Kto jest za? (6)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (0)

Dziękuję. Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Proszę dalej.

Ekspert do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu

Marek Jarentowski:

Po ust. 2 dodaje się ustęp, który otrzyma nową numerację, w brzmieniu: „Katedra Edukacji Artystycznej Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Szczecińskiego staje się jednostką organizacyjną wydziału, o którym mowa w ust. 2”.

Chodzi o to, żeby studenci przenoszani do nowej akademii z prowadzącego kierunku studiów Wydziału Humanistycznego, nadal mogli studiować. Bo gdy ta uczelnia

powstanie, katedra nie będzie mogła prowadzić tego kierunku studiów, ponieważ nie ma statusu podstawowej jednostki organizacyjnej. Inna sprawa, że potem senat nowej uczelni może tę katedrę przekształcić w wydział, jeśli będzie chciał, żeby jednak dwa wydziały prowadziły ten sam kierunek. Ale na razie chodzi o to, żeby studenci, którzy nagle staną się studentami nowej uczelni, wiedzieli, że są studentami i której jednostki, a ze względu na to, że ta katedra prowadzi właściwie ten sam kierunek, co ów wydział, niech będzie ona jednostką organizacyjną tego wydziału.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Czy poprawka jest zrozumiała?

Głosujemy.

Kto jest za? Proszę o podniesienie ręki. (5)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (0)

Dziękuję. Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Proszę o następną.

**Ekspert do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Marek Jarentowski:**

Art. 6 ust. 3 otrzymuje brzmienie: „Wydział, o którym mowa w ust. 1, zachowuje uprawnienia do prowadzenia studiów na określonym kierunku i poziomie kształcenia w zakresie, w jakim te uprawnienia posiadał przed dniem utworzenia Akademii”.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

To bardzo istotne.

Zgoda? Czy poprawka jest zrozumiała?

Głosujemy.

Kto jest za? (5)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (0)

Dziękuję. Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Proszę dalej.

**Ekspert do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Marek Jarentowski:**

Do art. 6 dodaje się ust. 4 w brzmieniu: „Organy jednostek organizacyjnych, o których mowa w art. 4 ust. 1, stają się organami jednostek organizacyjnych Akademii”.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Czy poprawka jest zrozumiała? Możemy głosować?

Głosujemy.

Kto jest za? (5)

Kto jest przeciw? (0)
Kto się wstrzymał? (0)
Dziękuję. Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.
Proszę dalej.

**Ekspert do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Marek Jarentowski:**

W art. 7 ust. 1 wyrazy „Katedry Edukacji Artystycznej Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Szczecińskiego” zastępuje się wyrazami „przedstawiciele Wydziału Humanistycznego do Senatu Uniwersytetu Szczecińskiego zatrudnieni w Katedrze Edukacji Artystycznej”.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Chodzi o przywrócenie.
Czy poprawka jest zrozumiała?
Głosujemy.
Kto jest za? (5)
Kto jest przeciw? (0)
Kto się wstrzymał? (0)
Dziękuję. Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.
Proszę dalej.

**Ekspert do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Marek Jarentowski:**

W art. 8 wyrazy „dziekanów i rad wydziałów” zastępuje się wyrazami „dziekana i rady wydziału”.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Czy poprawka jest zrozumiała? Możemy głosować?
Głosujemy.
Kto jest za? (5)
Kto jest przeciw? (0)
Kto się wstrzymał? (0)
Dziękuję. Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.
Czy to już była ostatnia poprawka?

**Ekspert do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Marek Jarentowski:**

Nie, są jeszcze poprawki redakcyjne.

Do art. 4 ust. 2 po wyrazach „Edukacji Muzycznej” dodaje się wyraz „Filia”, bo na razie wydział funkcjonuje w filii Uniwersytetu Szczecińskiego... przepraszam, Akademii Muzycznej.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Nie ma zastrzeżeń?

(*Głos z sali:* Nad tym możemy głosować łącznie.)

Właśnie wolałbym nie.

Nie ma zastrzeżeń ani ze strony przedstawiciela, ani...

Proszę, głosujemy.

Kto jest za? (5)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (0)

Dziękuję. Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Proszę o następną poprawkę. Bo to są odrębne artykuły...

**Ekspert do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Marek Jarentowski:**

W art. 6 ust. 1 w zdaniu wstępnym wyrazy „2010” zastępuje się wyrazami „2010 r.” Dopisujemy literkę „r.”.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Głosujemy.

Kto jest za? (5)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (0)

Dziękuję. Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Proszę o ostatnią poprawkę.

**Ekspert do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Marek Jarentowski:**

W art. 6 ust. 1 pkt 2 wyrazy „Edukacji Artystycznej” zastępuje się wyrazami „edukacji artystycznej”.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Głosujemy.

Kto jest za? (5)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (0)

Dziękuję. Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

(*Ekspert do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Marek Jarentowski:* I jeszcze, jeśli można...)

Jest wniosek pana senatora, żeby nad tymi poprawkami głosować łącznie.

(*Ekspert do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Marek Jarentowski:* Jeśli można...)

Teraz będzie...

Jest jeszcze jedna poprawka. Proszę.

**Ekspert do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Marek Jarentowski:**

Tak. To znaczy, to już jest poprawka merytoryczna i wolelibyśmy usłyszeć jakąś opinię wnioskodawcy co do tego, kiedy ta ustawa ma wejść w życie, bo jest wiele terminów.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Nie ma jeszcze zgłoszonej poprawki, więc otworzymy dyskusję.
Ta sprawa była omówiona.
Bardzo proszę, Panie Ministrze...

**Ekspert do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Marek Jarentowski:**

Jeśli mogę, to jeszcze to wyjaśnię. To jest sytuacja nietypowa z tego względu, że do tej pory, kiedy ustawodawca tworzył uczelnię, to bardzo często wyłączał jakieś jednostki i włączał je do nowej uczelni w całości albo dwie uczelnie łączył w jedną, tak też się zdarzało. A tu jest to dość poszatowane i terminów jest tyle, że trzeba się jednak na któryś z nich zdecydować.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Tak, ale nie będziemy tego robić pochopnie.

Bardzo proszę przedstawiciela Biura Legislacyjnego, pana ministra i pana przewodniczącego referenta, pana posła o spotkanie po posiedzeniu komisji, bo takich rzeczy na chybcika się nie załatwi.

(Głos z sali: Na pewno.)

W związku z tym proszę się spotkać i ewentualnie przygotować skierowane na moje ręce propozycje, które przedłożymy na posiedzeniu plenarnym, bo sprawa jest bardzo ważna i wymaga dłuższej debaty, dlatego że za tym idzie cała...

(Dyrektor Departamentu Szkolnictwa Artystycznego i Edukacji Kulturalnej w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Wiktor Jędrzejec: ...procedura tworzenia tej szkoły...)

...procedura, która wymaga odrębnych terminów wchodzenia w życie poszczególnych etapów, nie ustawy...

(Głos z sali: Panie Senatorze, a głosowanie nad całą ustawą?)

Tak, już głosujemy nad całą.

Głosujemy teraz nad całą ustawą wraz z poprawkami. Ewentualnie na posiedzeniu plenarnym będziemy czekali na stanowisko rządu i grupy posłów w tej sprawie.

Bardzo proszę, przystępujemy do głosowania.

Jesteście państwo gotowi?

Kto jest za przyjęciem ustawy wraz z przyjętymi poprawkami? Proszę o podniesienie ręki. (3)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (2)

Dziękuję bardzo. Stwierdzam, że ustawa została przyjęta.

Bardzo proszę, kto będzie referentem?

Jeżeli chcecie państwo, ja mogę nim być, bo sprawa jest skomplikowana prawnie i wydaje mi się, że będzie tu dużo problemów.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Rozumiem, że inaczej byłbym kłopotliwy jako pytający.

Dziękuję bardzo. Przyjmuję.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Tak jest. Bardzo proszę.

Dziękuję bardzo wszystkim państwu, przedstawicielom ministerstwa i proszę o aktywność...

Posel Sławomir Preiss:

Chciałbym skorzystać ze sposobności i podziękować wszystkim szanownym senatorom za tak z mojego punktu widzenia pozytywny, jakkolwiek by na to patrzeć, przebieg tego posiedzenia. Ogromne, ogromne dzięki w moim imieniu i w imieniu środowiska, które reprezentuję. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

To my bardzo dziękujemy całemu środowisku za stworzenie precedensu, jeżeli ta ustawa przejdzie, bo otworzy on nowy etap, jeżeli chodzi o przekształcenia uczelni. Dziękuję bardzo.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Proszę państwa, nie zamknąłem jeszcze posiedzenia.

Dziękuję państwu.

Członkowie komisji proszeni są o pozostanie, dlatego że w ramach wolnych wniosków pan senator Janusz Sepioł ma jeszcze do przedstawienia pewien problem.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

(Senator Janusz Sepioł: Panie Przewodniczący, w tej chwili się waham, bo już jest... Może po prostu przedstawię to panu przewodniczącemu osobiście.)

Jeżeli już, to na forum komisji. Proszę uprzejmie. Wszyscy powinni się z tym zapoznać.

Już, Panie Przewodniczący, już wychodzimy, już...

(Senator Janusz Sepioł: Chciałbym...)

W ten sposób pójdzie to do protokołu.

Senator Janusz Sepioł:

Tak, rozumiem.

Bardzo chciałbym prosić, żeby pan przewodniczący rozważył możliwość, aby na posiedzeniu komisji przedstawić informację o pewnej sprawie, która, wydaje mi się, jest niesłychanej wagi. Otóż rzecz w tym, że od dłuższego czasu Polska ponosi znaczne nakłady na remont kolegiaty w Żółkwi.

(Przewodniczący Piotr Andrzejewski: W Żółkwi?)

Tak, w Żółkwi.

(Przewodniczący Piotr Andrzejewski: To jest za granicą.)

Tuż przy polskiej granicy. To jest taki panteon triumfów polskiego oręża. Tam są cztery wielkie obrazy przedstawiające nasze zwycięstwa: trzy nad Turkami, jedno nad Moskwą. To są obrazy o powierzchni około 90 m² każdy, które były zaprojektowane specjalnie dla tego miejsca. Kościół jest odnowiony, dwa obrazy są, powiedzmy, jako tako utrzymane, dwa były niesłychanie zniszczone i przechowywane są poza Żółkwią, są własnością Lwowskiej Galerii Sztuki.

Polska zadeklarowała, że odnowi te obrazy, znajdują się one na terytorium naszego kraju, w Warszawie. Trwają prace i dyplomatyczne zabiegi, żeby te obrazy wróciły do Żółkwi. Ukraina nie bardzo to widzi, ale powoli mięknie. Zachowały się także ramy, które też wymagają konserwacji. Polska powinna oddać te obrazy już w grudniu ubiegłego roku, ich pobyt u nas przedłużono jeszcze na rok, a konserwacja jest nieukończona z różnych powodów, głównie finansowych.

W sytuacji, gdyby ta konserwacja nie została zakończona, trzeba byłoby te obrazy oddać bez wcześniejszego uzgodnienia, gdzie one mają wrócić, i trzeba byłoby tłumaczyć, czemu Polska nie wywiązała się ze swojego zobowiązania. Może to być przyczyną bardzo poważnych konsekwencji dla naszej dyplomacji kulturalnej. Z kolei zakończenie tego projektu sukcesem może też mieć wielkie znaczenie dla współpracy z Ukrainą. Rzecz jest delikatna czy ważna, może nie delikatna, ale ważna politycznie, jest też niezwykle istotna z artystycznego i konserwatorskiego punktu widzenia. To jest niezwykle przedsięwzięcie polskich konserwatorów i ich niezwykły sukces, ponieważ jeden z tych obrazów był całkowicie nieczytelny, a udało się go odzyskać.

Wydaje mi się, że przedstawienie tej sprawy na posiedzeniu komisji z pewnymi rekomendacjami byłoby ze wszech miar cenne. Prosiłbym o wprowadzenie...

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Panie Senatorze, jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, to zaproponuję, żeby sformułował pan prośbę o zajęcie stanowiska w tym przedmiocie, którą ja jako przewodniczący z pana inicjatywy wystosuję do ministra kultury. Ale pan przygotowuje ten wniosek i tę prośbę.

(Senator Janusz Sepioł: Tak.)

Czy jest sprzeciw? Nie ma.

W związku z tym sprawa została przyjęta do wykonania przez przewodniczącego.

Dziękuję.

Zamykam posiedzenie Komisji Kultury i Środków Przekazu.

(Koniec posiedzenia o godzinie 14 minut 10)

Kancelaria Senatu

Opracowanie i publikacja:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851